Referaty członków delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR, sekretarzy KC PZPR: tow. Edwarda Ochaba pt.: „Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii" i tow. Franciszka Mazura pt.: „Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski", wygłoszone na naradzie aktywu PZPR w Warszawie w dniu 4.XI.1952 r. podajemy na stronie 2, 3, 4 i 5.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie Biblioteka Główna

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 7 listopada 1952 r. Nr 266 (784) B Cena 15 gr.

WĘGIEL I STAL - OTO GŁÓWNE ODCINKI BOJU!

Coraz to nowi pionierzy zgłaszają się na Apel Zarządu Głównego ZMP. Młodzi chłopcy i dziewczęta nie bojąc się trudności wyrażają swoją gotowość do pracy na najtrudniejszych posterunkach naszego przemysłu.

W Zarządzie Stołecznym ZMP w Warszawie zebrała się grupa pionierów z Warszawy. Po otrzymaniu przydziałów do pracy wszyscy załadowali się na samochód i jadą na miejsca swojej przyszłej walki.

Przyszłych młodych górników widzimy w momencie przyjazdu do Szkoły Zaciągu Pionierskiego w Rusinowej koło Wałbrzycha. Stąd po sześciotygodniowym przeszkoleniu wyjadą do pracy w kopalniach zagłębia wałbrzyskiego, do trudnej i zaszczytnej walki o węgiel dla polskiego przemysłu.

Młodzież czynem produkcyjnym realizuje Program Frontu Narodowego

Warty młodzieży robotniczej z Siłowni Jaworzno dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej

Liczba meldunków o zaciągnięciu wart produkcyjnych dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — rośnie bez przerwy. Masy pracujące postanawiają podczas wart utrwalić i powiększyć osiągnięcia, zdobyte w umacnianiu siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przezwyciężyć trudności w realizacji zadań planu kwartalnego i rocznego. Zebrania podczas których załogi postanawiają zaciągnąć warty noszą charakter gorących manifestacji na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Chorążego Obozu Pokoju — Józefa Stalina.

Zbliża się dzień uruchomienia pierwszych turbozespołów Siłowni Jaworzno nr II. Dzień ten został przyśpieszony tak czynem wyborczym zakładu jak i wartami zaciągniętymi dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej w których brygady młodzieżowe wyróżniają się swą pracą.

Brygada **Stefana Zacharkiewicza,** pracująca w bazie montażowej konstrukcji, przekracza wydajność z okresu wart wyborczych. Warto dodać, że brygada ta pierwsza w Siłowni rzuciła hasło podejmowania wart, osiągając wtedy 232 proc. normy; dziś wykonuje przeszło 250 proc. Brygada **Ludwika Gołębiowskiego** zatrudniona przy montażu kotłowni też podniosła swoją wydajność. **Bronisław Halba i Henryk Beczko,** przodujący członkowie brygady, przykładem swoim pociągają pozostałych. **Przed wyborami brygada wykonywała 140 proc., w czasie kampanii 190 proc., a teraz przeszło 200 proc. normy.**

Bygada **Heleny Latos,** pracująca przy konserwacji turbin, stara się na warcie zwiększyć wydajność, a członkowie brygady **Stanisławy Kulczyk,** wykonują obecnie **przeszło 320 proc. normy** — co jest w porównaniu z okresem wyborczym znacznym osiągnięciem.

MICHAŁ SZNAPKA

Młodzi robotnicy z Nowej Huty zdobywają zawód formierza

Wielka hala odlewni staliwa rejonu warsztatów mechanicznych Nowej Huty od wielu dni tętni już normalną pracą. Elektryczny piec stalowniczy produkcji radzieckiej potwierdza swą wysoką sprawność. Jego precyzyjne urządzenia i mechanizmy zdały w pełni egzamin. Automatyczna regulacja elektrod w piecu jest idealna.

Rozwija się produkcja nowej odlewni staliwa. Obok odlewów niezbędnych w pracy produkcyjnej obiektu, jak np. skrzyń i płyt formierskich, załoga rozpoczęła już wytwarzanie pierwszych elementów, które posłużą do budowy najważniejszych, podstawowych wydziałów kombinatu. Tak np. odlano już tzw. poduszki kolejowe, płyty mostowe, osłony łożysk itp.

W odlewni trwa w pełni doszkalanie młodej załogi. Pod okiem doświadczonych fachowców-hutników: mistrza **Bytomskiego** z huty „Batory", wytapiaczy **Foltysa, Mleka** i **Berka** z huty „Baildon", młodzi robotnicy ZMP-owcy poznają tajniki pracy hutniczej. Wielu z nich odbywało pierwsze praktyki w hutach śląskich. Ci obejmują teraz bardziej odpowiedzialne stanowiska.

Młodzi robotnicy zdobywają też zawód formierzy, a m. in. 17-letni **Kazimierz Rebiński** z Rzeszowskiego i **Marian Makara,** do niedawna pastuch w Guleniu, niewielkiej wsi w pow. brzozowskim. Uczą się oni zawodu pod okiem najwybitniejszych fachowców. Pieczołowitą opieką otacza młodzież **Piotr Biernat,** formierz - brygadzista, od kilkunastu lat pracujący w swym zawodzie.

Załogi młodzieżowe w przemyśle dziewiarskim i wełnianym otrzymały proporce ZG ZMP

We współzawodnictwie między młodzieżowymi załogami zakładów przemysłu dziewiarskiego w III kwartale br. pierwsze miejsce i proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP zdobyli po raz drugi młodzi robotnicy **Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilii Plater** w Łodzi.

Dzięki wydajnej pracy młodych robotników i robotnic załoga ZPDz im. E. Plater osiąga doskonałe wyniki produkcyjne i zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród zakładów przemysłu dziewiarskiego w kraju. W okresie III kwartału br. najlepszymi wynikami w ZPDz im. Emilii Plater poszczycić się może taśma młodzieżowa **Barbary Jankowskiej** ze szwalni.

Do osiągnięcia sukcesu przez młodych dziewiarzy z ZPDz im. E. Plater przyczyniła się w dużym stopniu przedterminowa realizacja zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla poparcia czynem Programu Frontu Narodowego oraz na cześć XIX Zjazdu KPZR. Zobowiązania podjęło 780 młodych robotników i robotnic.

Spośród młodzieżowych załóg zakładów przemysłu wełnianego pierwsze miejsce we współzawodnictwie i proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP uzyskali w III kwartale br. młodzi robotnicy z ZPW im. Niedzielskiego w Łodzi.

Najlepsze indywidualne wyniki osiągnęła młoda tkaczka **Teresa Bliszkiewicz,** wykonująca przeciętnie 156 proc. normy.

★

W ciągu niespełna 24 godzin od chwili zaciągnięcia pierwszych wart produkcyjnych dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej przez robotników ZPB im. Stalina na wartach stanęło w 420 zakładach pracy Łodzi i województwa ponad 50 tysięcy włókniarzy, odzieżowców, metalowców, budowlanych, pracowników instytucji użyteczności publicznej i kolejarzy. Szczególnie liczny udział w wartach biorą kobiety i młodzież.

„Zaciągamy warty produkcyjne na cześć XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej, bo pragniemy wyrazić wdzięczność dla ludów radzieckich za to wszystko, co dzięki ich pomocy i przykładowi osiągnęliśmy — mówi młody tkacz z ZPW im. Waryńskiego, **Zdzisław Wadlewski** — zaciągamy warty produkcyjne, żeby pokazać czynem, że ideały Wielkiej Rewolucji Październikowej są naszymi ideałami".

Gremialnie stanęli na wartach robotnicy i personel techniczny **ZPB im. Dubois** w Łodzi. Warty zaciągnęły tysiące robotników. **ZPB im. Dzierżyńskiego** ponad 400 tkaczy i prządek **ZPB im. K. Liebknechta,** 300 robotników **ZPB im. Szymańskiego** i ponad 600 robotników **ZPB im. Okrzei,** które w październiku, dzięki czynowi produkcyjnemu, przełamały trudności i wykonały z nadwyżką swe plany we wszystkich działach produkcji, a w czynie na cześć XXXV rocznicy Rewolucji pragną utrwalić i pogłębić swe osiągnięcia. Z radością stanęły na wartach na cześć XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej prządki Kombinatu Piotrkowskiego — wspaniałego dowodu braterskiej pomocy radzieckiej.

Obok załóg przodujących zakładów tysiące wart zaciągają także robotnicy, majstrowie i inżynierowie zakładów, które nie przełamały jeszcze trudności — **Pabianickie ZPB, ZPB im. 1 Maja, ZPB im. Harnama, ZPB im. Wł. Bytomskiej, ZPB Łódzka Tkalnia, ZPB im. Marchlewskiego** i kilku innych.

Załoga elektrowni szczecińskiej podejmuje dodatkowe zobowiązania

(Informacja własna)

Po zwycięskim wykonaniu zobowiązań wyborczych załoga **Elektrowni Szczecińskiej** zaciągnęła warty produkcyjne dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

14-osobowa brygada remontu kotłów **Romana Borowskiego** zobowiązała się do 30 października wymienić uszkodzone rury płonkowe. Zobowiązanie zostało wykonane już 28 października. W związku z tym ta sama brygada podjęła się w pierwszych dwóch dniach dokonać kontroli instalacji parowych oraz wodnych w kotłach i szlakowni. **Brygada wezwała do współzawodnictwa załogę warsztatów mechanicznych i brygadę remontu urządzeń transportowych. Wezwanie zostało entuzjastycznie przyjęte.** Brygada remontu turbin w składzie: **Skrzypczyński, Klejdysz i Wiśniewski** skróci o jeden dzień okresowy remont turbin. (a)

Uczniowie szkół zawodowych podpisują umowy o współzawodnictwie międzyszkolnym w wykonaniu planów warsztatowych

Pracując nad realizacją długo okresowych zobowiązań uczniowie **Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Strzelcach Opolskich** wezwali do stałego współzawodnictwa **Zasadniczą Szkołę Metalową im. Kilińskiego w Sosnowcu.** Współzawodniczące ze sobą szkoły podpisały specjalną umowę, w której zobowiązały się m. in. do stałego wykonywania planów produkcji w swoich warsztatach, do przyśpieszenia remontów obrabiarek, do wykonywania we własnym zakresie narzędzi oraz do systematycznego oszczędzania materiałów.

Ponadto szkoły zawodowe podpisując umowy o współzawodnictwie zobowiązują się do wykonywania prac usługowych z zakresu swej specjalności dla miejscowego społeczeństwa.

Plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego Obwodowe Komitety Frontu Narodowego przed nowymi zadaniami

Utrwalajmy i rozwijajmy jedność narodu, wcielajmy w życie krok za krokiem Program Frontu Narodowego, a wzmocni się i rozkwitnie nasza Ludowa Ojczyzna — pod tym hasłem odbywają się plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego.

W Krakowie aktyw zgromadzony na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego gorąco powitał uchwałę Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. W dyskusji stwierdzono, że dzięki ofiarnej pracy ponad 93 tys. agitatorów, w tym 48 tys. bezpartyjnych, poważnie wzrosła świadomość polityczna szerokich rzesz społeczeństwa.

W Białymstoku stwierdzono podczas obrad, że w dużym stopniu dzięki pracy aktywu Frontu Narodowego w 300 zakładach województwa zaciągnięto warty produkcyjne, do których pełnienia stanęło 8 tys. robotników. Na wsi 1786 gromad podjęło 2734 zobowiązań dotyczących realizacji obowiązkowych dostaw, przeprowadzenia w terminie akcji siewnej i podniesienia wydajności z ha.

Również Wojewódzki oraz Łódzki Komitet Frontu Narodowego na plenarnych posiedzeniach dokonały oceny przebiegu swej pracy poprzedzającej wybory. Jak stwierdzono w wygłoszonych sprawozdaniach oraz licznych wypowiedziach kampania wyborcza była okresem potężnej mobilizacji łódzkiego świata pracy, który zarówno wzmożoną aktywnością polityczną jak i czynem produkcyjnym zadokumentował swe pełne poparcie Programu Frontu Narodowego.

★

Obwodowe Komitety Frontu Narodowego prowadzą nadal swą działalność. Aktywiści, pogłębiają i rozszerzają zakres swych prac. Wykrywają bolączki i braki, jakie odczuwają nieraz ludzie pracy i współdziałają przy ich usuwaniu.

Oto, co mówią przewodniczący Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego.

Przewodniczący Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 149, mieszczącego się w robotniczej dzielnicy Warszawy—Woli, bezpartyjny **Franciszek Jaworski** stwierdza:

„Z olbrzymim zadowoleniem powitaliśmy Uchwałę Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, umożliwiającą nam kontynuowanie pracy prowadzonej w czasie akcji przedwyborczej przez nasz komitet.

Cieszymy się z tego, że kontynuując naszą działalność, będziemy mogli śledzić przebieg załatwienia spraw, które przekazaliśmy DRN chcąc przyjść z pomocą mieszkańcom naszej dzielnicy.

Docierając do wszystkich mieszkańców naszego terenu, będziemy nadal zapoznawać się z bolączkami i brakami ludzi pracy i współdziałać przy ich usuwaniu.

★

Przewodniczący Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego Nr 37 w Szydłowie, pow. Piotrków, mówi: „Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego wyraża pragnienia wszystkich aktywistów naszego Komitetu Obwodowego.

W akcji przedwyborczej 48 naszych aktywistów chłopów mało i średniorolnych, członków PZPR, ZSL, ZMP i bezpartyjnych z wielkim oddaniem prowadziło swą działalność.

Agitatorzy nasi prowadząc pracę uświadamiającą wśród mieszkańców każdego domu wiejskiego w naszym obwodzie przyczynili się m. in. do tego, że chłopi gminy Szydłów, którzy dotychczas zwlekali z wypełnianiem swych obowiązków, wykonali do dnia wyborów roczny plan sprzedaży zboża w 97 proc., a inne dostawy towarowe wypełnili w około 80 proc.

Obecnie jeszcze bardziej zacieśnimy więź z chłopami naszego okręgu. Będziemy poznawali ich troski, niedomagania i braki. **W pracy naszej nie będzie my ustawać, bo rozumiemy, że przyczyni się ona do podniesienia dobrobytu w mieście i na wsi, do wzmocnienia naszej ojczyzny — ważnego ogniwa w obozie pokoju i do szybszego zbudowania w niej socjalizmu.**

Akademie z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w warszawskich uczelniach i zakładach pracy wielką manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej

W dniach poprzedzających XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową epokę w dziejach ludzkości, naród polski kieruje swe gorące uczucia ku zwycięskiemu Krajowi Rad — ostoi wolności, pokoju i postępu. Na licznych akademiach zebrani manifestują swą miłość i wdzięczność dla bohaterskich narodów radzieckich i wielkiego Wodza — Józefa Stalina.

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uczniowie szkoły TPD nr 13 w Warszawie przygotowują plansze ze zdjęciami ilustrującymi historię Wielkiej Rewolucji Październikowej

Foto CAF

Uroczysta akademia na Politechnice Warszawskiej zgromadziła liczną rzeszę studentów oraz pracowników naukowych i administracyjnych uczelni. Referat o epokowym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR — min. S. Matuszewski.

„Wielkie zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego — stwierdził mówca — **świadczy o tym, jak bardzo dojrzewa w masach świadomość polityczna. Zwycięstwo Frontu Narodowego pokazało równocześnie jak bliska i droga dla naszego narodu jest idea Wielkiego Października — idea socjalizmu".**

Przemówienie min. Matuszewskiego wywołało gorące owacje na cześć narodów ZSRR, na cześć Chorążego Obozu Pokoju — Józefa **STALINA.**

Serdecznie przyjęła młodzież wystąpienie przedstawiciela budowniczych Pałacu Kultury i Nauki — **Maszjanowa.** W imieniu budowniczych Pałacu przekazał on zebranej młodzieży serdeczne pozdrowienia. **Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Jej Przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Wielkiego Stalina** — z entuzjazmem podchwycili zebrani. Wszyscy powstają z miejsc i długo skandują: **„Stalin", „Bierut".**

Uczestnicy akademii podjęli rezolucję, w której w radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości wyrażają wdzięczność Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i Wielkiemu Przyjacielowi Polski — Józefowi Stalinowi za wyzwolenie naszego kraju, za przykład i braterską pomoc w budowie podstaw socjalizmu.

Na akademiach, poświęconych Wielkiej Rocznicy, które odbyły się w **Zakładach im. K. Świerczewskiego, Fabryce Gazów Technicznych, Stoczni Rzecznej** i innych warszawskich zakładach pracy, wielu robotników i pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej otrzymało nagrody i dyplomy uznania.

Na akademię, która odbyła się w Stoczni Gdańskiej, przybył serdecznie witany przez zebranych konsul generalny ZSRR — **Potapow.**

Robotnicy, mechanicy montażu, traserzy, konstruktorzy okrętowi Stoczni gorąco manifestowali na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej. Długo nie milkły potężne okrzyki — „Stalin — Bierut".

Do zebranych przemówił stoczniowiec **Jan Malec,** który podkreślił braterską pomoc, jaką stoczniowcy polscy i młody polski przemysł okrętowy otrzymuje od fachowców radzieckich.

Gdy następnie konsul generalny ZSRR — Potapow przekazał stoczniowcom gdańskim serdeczne pozdrowienia od narodu radzieckiego, na sali zerwała się nowa entuzjastyczna owacja na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Wielkiego Wodza Narodu Radzieckiego Józefa Stalina.

Delegacja WOKS przybywa do Polski

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyjechała z Moskwy do Warszawy na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

W skład delegacji wchodzą: znakomity pisarz radziecki — **A. Surkow** (kierownik delegacji), prof. Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — **P. Markow,** wybitny filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — **G. Płatonow** oraz sekretarz Związku Kompozytorów Ukraińskich — **W. Gomolaka.**

Powiedzcie chłopcom z naszej wsi żeby przyjeżdżali do nas, na Śląsk

List Jana Molendy do rodziców we wsi Kieszk woj. kieleckie

Piszę do Was ten list ze Szkoły Zaciągu Pionierskiego w Mysłowicach. Jestem tutaj z kolegami z całej Polski, którzy zgłosili się do pionierskiego zaciągu. Cieszę się, że się zgłosiłem.

Jak w sobotę wyjeżdżałem z domu, ojciec odradzał mi jeszcze — nie jedź, nie wiadomo, jak tam będzie, siedź przy nas. Wtedy nie umiałem Wam jeszcze powiedzieć co czułem, jak bardzo pragnąłem iść tam, gdzie idą najśmielsi chłopcy z naszych wiosek — do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w węglu. Muszę się przyznać, że o mało nie odstraszyliście mnie od wyjazdu tym waszym odradzaniem. Teraz rad jestem, że wytrwałem w moim postanowieniu.

Przyjechałem do Mysłowic. Tu w Szkole Zaciągu Pionierskiego, dostałem czyste, nowe ubranie. Mieszkam w pokoju z nowymi kolegami, z którymi zapoznałem się na wykładach, bo trzeba Wam wiedzieć, że trzy dni w tygodniu mamy naukę w szkole górniczej, a trzy dni pracujemy w kopalni. W niedzielę chodzimy do kina.

Ostatnio zostałem zaproszony z kilkoma kolegami na wieczorek artystyczno - taneczny, zorganizowany przez młodzież szkolną w Mysłowicach.

Cieszę się, że zostanę górnikiem. Po sześciu tygodniach ukończę kurs wstępny. Zdobędę wspaniały zawód. A trudnej pracy to ja się nie boję. Grunt, że człowiek wie, że robi dla siebie i dla swojego kraju.

Już niedługo dostanę mój pierwszy zarobek. Przyślę Wam do domu połowę tych pieniędzy.

Mam do Was dwie prośby: pierwsza — przyślijcie mi moje organki. I druga — powiedzcie ode mnie chłopcom z naszej wsi Stefkowi Ciborowi, Jankowi Rajchlowi i Zdziśkowi Zaczkowi, żeby przyjeżdżali do nas na Śląsk. Wierzę, że Janek Rajchel wkrótce chłopców we wsi zorganizuje i wnet ich u siebie zobaczę.

Serdecznie Was pozdrawiam, żeby się Wam dobrze wiodło na roli.

Wasz syn
JANEK

Zarząd zakładowy ZMP otoczył nas opieką

— piszą pionierzy z nowych miejsc pracy

Coraz więcej pionierów, którzy zgłosili się do pracy na najtrudniejszych posterunkach przemysłu metalowego, przybywa już na nowe miejsca pracy.

Współautorzy listu młodzieży **Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi** do Zarządu Głównego ZMP tow. tow. **Janina i Zdzisław Staniszewscy** piszą o pobycie w nowym miejscu pracy:

„Na nowym miejscu pracy od pierwszej chwili otoczeni zostaliśmy opieką ze strony Zarządu Zakładowego ZMP.

Otrzymaliśmy bardzo ładne mieszkanie. W najbliższych dniach otrzymamy z dyrekcji Zakładów samochód, którym przywieziemy z Łodzi nasze rzeczy. W ten sposób zagospodarujemy się na dobre w naszym nowym miejscu zamieszkania".

★

„Ojczyźnie naszej potrzebna jest młodzież odważna, która nie lęka się niewygód i pójdzie tam, gdzie toczy się decydująca bitwa. Wielu z nas, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, obrońców twórczej, pokojowej pracy naszego narodu, pragnie, by po skończeniu służby wojskowej skierowano nas na najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne posterunki pracy" — powiedział do przewodniczącego swego koła ZMP, plutonowy **Tadeusz Hazelmajet.** Jako jeden z pierwszych w swojej jednostce postanowił on po skończeniu służby wojskowej zgłosić się do pionierskiego zaciągu.

★

W **Prudniku** zgłosili się do zaciągu pionierskiego m. in. młodzi robotnicy: **Józef Kochanowski, Bronisław Juszczyk, Tadeusz Hubacz, Jan Karpiński** oraz dwóch pracowników umysłowych, tow. tow. **Bolesław Żak i Leopold Andryszyn.** Do zaciągu zgłosili się oni w tym samym dniu, w którym przeczytali Apel Zarządu Głównego ZMP.

W PGR Bolkowice zebrano rekordowy plon 854,9 q buraków cukrowych z ha

W PGR Bolkowice, należącym do zespołu Roztoka w okręgu legnickim, osiągnięto plon buraka cukrowego, przewyższający o 30,9 q rekordowy plon, uzyskany przez ogniwo Marii Dudek w PGR Szymanów w zespole Bolków.

Współzawodniczące o coraz wyższy urodzaj buraków z ogniwem **Marii Dudek** ogniwo przodującej robotnicy gospodarstwa Bolkowice — **Walentyny Finke** zebrało w tym roku z 1 ha plantacji 854,9 q buraków cukrowych.

Ogniwo Walentyny Finke zastosowało nieco inne niż Maria Dudek metody uprawy buraków. Np. obornik wywieziono tam bardzo wcześnie, bo już w lipcu. Poza tym zastosowano o wiele głębszą orkę niż w Szymanowie.

Sekretariat ŚFMD wzywa organizacje młodzieżowe do udziału w biegu sztafetowym młodych bojowników o pokój

W związku ze zbliżającym się terminem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej postanowiła zorganizować bieg sztafetowy młodych bojowników o pokój do Wiednia.

Bieg sztafetowy rozpocznie się w stolicach większości krajów europejskich w dniu **10 listopada,** który jest obchodzony jako **Międzynarodowy Dzień Młodzieży.** Uczestnicy biegu sztafetowego zaniosą do Wiednia odezwy i listy młodzieży, wyrażające jej wolę utrwalenia pokoju. W miastach, przez które będą przebiegały sztafety młodzieżowe, zostaną zorganizowane manifestacje, wiece i zebrania, podczas których uchwalane będą rezolucje wyrażające wolę walki młodzieży o pokój, przeciwko zbrojeniom oraz domagające się zawarcia Paktu Pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw.

Sekretariat ŚFMD wzywa wszystkie organizacje młodzieżowe do wzięcia udziału w biegu sztafetowym młodych bojowników o pokój.

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

Drodzy Towarzysze!

Na XIX Zjazd KPZR skierowane były oczy całego świata. Nie tylko setki milionów przyjaciół Związku Radzieckiego, ale również imperialistyczni wrogowie z napiętą uwagą słuchali każdego słowa wypowiedzianego na Zjeździe.

Nigdy prasa burżuazyjna nie poświęcała tyle miejsca zjazdom i uchwałom WKP(b), nigdy nie było tyle źle maskowanej trwogi i bezsilnej wściekłości w komentarzach burżuazyjnych oszczerców, jak w okresie XIX Zjazdu, który zdemaskował nie tylko zbrodniczy charakter polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale również postępujący rozkład, rozgardiasz, wewnętrzne sprzeczności i wewnętrzną niemoc obozu imperialistycznego, a równocześnie był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego, kroczącego na czele zwartego i nieustannie rosnącego w siły obozu pokoju i postępu.

XIX Zjazd był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wchłaniali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200 milionowego Związku Radzieckiego i 600 milionowych krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi, walczących o swe najbardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz miliony naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Z dumą słuchały wyzwolone narody i wszystkie żywe, twórcze, postępowe siły ludzkości głębokiego referatu towarzysza Malenkowa, podsumowującego wspaniałe wyniki gigantycznej pracy i walki narodów radzieckich, osiągnięte pod kierownictwem WKP(b) w ciągu ostatnich 13 lat, dzielących nas od XVIII Zjazdu wielkiej Partii Lenina i Stalina.

Radosne bicie serc milionów ludzi pracy w całym świecie wtórowało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięciolatki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno - politycznej społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej Partii".

Praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" wskazuje całej ludzkości drogę ku komunizmowi

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeń i opierając się na wskazaniach genialnej pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Praca ta stanowi największej doniosłości rozwinięcie zasad marksizmu - leninizmu, jest szczytowym dziś osiągnięciem ducha ludzkiego, jasno oświetla narodom radzieckim i całej ludzkości drogę ku słonecznemu jutru, ku komunizmowi.

Przeżywaliśmy wszyscy fascynujący wpływ tego genialnego dzieła, a delegacja nasza, która miała zaszczyt i szczęście uczestniczyć na XIX Zjeździe, mogła bezpośrednio obserwować i stwierdzić, że twórcza praca towarzysza Stalina stanowiła teoretyczną bazę wszystkich wystąpień delegatów historycznego Zjazdu.

W referacie towarzysza Malenkowa i w wystąpieniach towarzyszy Mołotowa, Chruszczowa, Berii, Mikojana, Woroszyłowa, Bułganina, Susłowa, Kaganowicza i innych delegatów, w całej pracy Zjazdu przebijał ten sam spokój, płynący z głębokiego poczucia siły Związku Radzieckiego, ta sama niewzruszona wiara w przyszłość, w zwycięstwo komunizmu, którą tchnie epokowe dzieło towarzysza Stalina.

XIX Zjazd powziął uchwałę w sprawie programu KPZR, zalecającą **„Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

Opierając się na genialnej pracy towarzysza Stalina, XIX Zjazd mógł po raz pierwszy w dziejach postawić w sposób konkretny problem stopniowego przejścia narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu.

„Olbrzymie znaczenie dla teorii marksistowsko-leninowskiej — mówił tow. Malenkow — **dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określone naukowo podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu".

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia materialnego mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu.

Szybko i nieustannie rośnie przewaga sił pokoju nad siłami wojny

Centralnym zagadnieniem, które stanęło przed XIX Zjazdem, tak jak ono stoi przed całą ludzkością, było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana w genialnej pracy towarzysza Stalina i w referacie towarzysza Malenkowa, wykazała z całą jasnością, jak szybko i nieustannie rosną siły obozu pokoju, rośnie ich przewaga nad skłóconymi wewnętrznie siłami imperializmu i wojny.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w obradach XIX Zjazdu, podobnie jak w całej swej poprzedniej działalności, wykazała niezrównany hart i opanowanie w obliczu prowokacji imperialistycznych, wykazała, że z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość, ale równocześnie nie lekceważy grożących niebezpieczeństw i ani na chwilę nie zapomina o konieczności nieustannego umacniania sił obronnych wielkiego Kraju Rad.

Zadania Partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował towarzysz Malenkow:

„1. Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespalać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie, wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2. Prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3. Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową;

4. Nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom".

Nie tylko delegaci Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszystkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR, sformułowanymi przez towarzysza Malenkowa i towarzysza Mołotowa, który również podkreślił, że:

„Walcząc o zapewnienie pokoju, my, ludzie radzieccy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego.

Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrwalenia pokoju...

Obecny Zjazd partyjny będzie świadectwem, jak bardzo wzrosły i okrzepły siły Związku Radzieckiego, ojczyzny zwycięskiego socjalizmu.

Wykona on też swe główne zadanie — oświetlenia mocnym światłem marksizmu-leninizmu dalszych dróg do nowych i jeszcze chlubniejszych zwycięstw socjalizmu w naszym kraju i do dalszego jeszcze szerszego i potężniejszego zespolenia międzynarodowych sił demokratycznych w imię obrony pokoju na całym świecie".

Naród polski solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospodarczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego wyzwoliciela i potężnego sprzymierzeńca.

Nie tylko nasza Partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za towarzyszem Malenkowem możemy powtórzyć:

„Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki".

Genialna praca towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dające się pogodzić sprzeczności międzyimperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencję do wojny między imperialistami. Ta analiza towarzysza Stalina niewątpliwie będzie dodatkowym bodźcem dla jeszcze szerszego rozwoju walki milionów ludzi w całym świecie pod sztandarem obrony pokoju.

Niezbite fakty potwierdzają słuszność tez towarzysza Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym

Warto podkreślić, że w okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po Zjeździe, nie tylko prasa postępowa stwierdziła, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.

Paris Presse zamieszcza artykuł senatora RPF — Debre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego. „...Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed Zachodem i którego Zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce Północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Zbliżamy się ku wzmożonej izolacji Wielkiej Brytanii, ku rozszerzeniu wpływów amerykańskich na naszych terytoriach zamorskich i ku protektoratowi USA nad Europą.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Trzeba się liczyć z politycznymi emocjami, które są mocniejsze od interesów.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację".

Korespondent AFP pisze: „Oświadczenie gen. Ramcke i aktywność byłych członków SS wywołały wielkie poruszenie w kołach parlamentarnych Wielkiej Brytanii. W tamtejszych kołach z wielkim niepokojem obserwuje się rozwój sytuacji zarówno w zakresie niemieckiej polityki wewnętrznej jak i w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.

Zjazd w Werden, który nastąpił po przyznaniu odszkodowania Kruppowi i odrodzeniu się niemieckiej konkurencji, godzącej boleśnie w Wielką Brytanię, powoduje, iż prasa brytyjska żąda zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemu niemieckiego. Prowadzi to do tego, iż koła parlamentarne oraz szeroka opinia publiczna wykazują coraz większe zrozumienie dla obaw francuskich w stosunku do Niemiec".

Deputowany J. Reevers, który należy do komitetu wykonawczego Labour Party, oświadczył korespondentowi AFP, iż: „Czy się to komu podoba czy nie, przebieg zjazdu w Werden stanowi ilustrację tezy Stalina, iż imperialistyczne sprzeczności w obozie mocarstw zachodnich mogą spowodować rozbicie sojuszu atlantyckiego".

Można by mnożyć przykłady złego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków, ale myślę, że wystarczy ograniczyć się do zaznaczenia, iż bieg wypadków historycznych zmusi wrogów do jeszcze bardziej jaskrawych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę. Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktyczną, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niezawisłości narodowej i demokratycznych praw ludu.

Przyszłość należy do komunizmu, wciąż będą powstawały nowe „brygady szturmowe"

Wyjątkowe historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwoleńczych w całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozerwalnie splata się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego z obroną ich własnych narodowych interesów.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia — mówił towarzysz Stalin — **tłumaczy się tym, że interesy naszej Partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".**

Analizując warunki obecnego okresu walki partii komunistycznych i robotniczych, towarzysz Stalin ze szczególną siłą podkreślił ich zadania w walce o prawa narodów i w walce o demokratyczne prawa ludu.

44 delegacje zagraniczne, uczestniczące na Zjeździe i miliony członków partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, wchłaniały słowa towarzysza Stalina, wskazujące, że jedynie partie komunistyczne mogą dziś podnieść porzucony przez burżuazję sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych i sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej.

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogą wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pracują i walczą przeciw na wskroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła partia bolszewików. Słowa Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu tchnęły niewzruszoną wiarą i zaszczepiają setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe" będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier.

Potężnym echem w całym świecie rozległy się słowa towarzysza Stalina:

„Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!"

Żaden z poprzednich Zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego międzynarodowego znaczenia i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd kierowniczej międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postęp, o prawa ludu i niepodległość narodów.

Z wystąpień delegatów Zjazdu przebijało głębokie poczucie odpowiedzialności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie tylko za państwową politykę Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, ale również odpowiedzialności wobec bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Partie te uczą się na przykładach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i widzą w Kraju Rad czołową brygadę szturmową światowego ruchu rewolucyjnego, z największym zaufaniem odnoszą się do słów Partii Lenina i Stalina, gdyż praktyka wielu lat przekonała międzynarodowy ruch robotniczy, że słowa te są nieomylnym kompasem, pozwalającym orientować się w labiryncie trudnych i skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego, są niezastąpioną pomocą w pracy i walce tych partii o pokój i postęp, o swobody demokratyczne i niepodległość własnego narodu.

Wystąpienia na XIX Zjeździe wielką szkołą dla naszych propagandystów i agitatorów

Na Zjeździe operowano często faktami i cyframi, bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiada tak nieodpartą siłę przekonywania, że działa jak najlepszy propagandysta.

Cóż potrafią przeciwstawić burżuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie, w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu towarzysza Berii, dającego wzór, jak należy operować materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez towarzysza Berię muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał:

„...Kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłaganie; nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeśli rozpętają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę..."

„Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich... Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę."

„Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą ojczyznę — swojej armii, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego".

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potężny, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej.

„Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 r. do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie".

W pięciu wymienionych republikach **„liczących razem około 17 milionów mieszkańców, produkuje się trzy razy więcej energii elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie, liczących łącznie 156 milionów mieszkańców".**

„Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki rolnej — mówi dalej towarzysz Beria — **radzieckie republiki wschodnie stoją znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy".**

Nie podobna przytoczyć tu wszystkich argumentów z niezwykle bogatego w treść przemówienia towarzysza Berii, nie chciałbym jednak pominąć cytatu, ilustrującego rozwój szkolnictwa wyższego.

„W chwili powstania władzy radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które, poza nielicznymi wyjątkami, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. Na uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1.400 tysięcy osób. Na Ukrainie kształci się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji Środkowej — 104 tysiące, w republikach zakaukaskich — 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich — 37 tysięcy studentów.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego republiki radzieckie znacznie wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje Wschodu, lecz i kraje Europy zachodniej".

Każdy uczciwy i rzetelnie studiujący fakty człowiek, nie tylko w zacofanej Turcji czy krajach arabskich, ale i w kapitalistycznych krajach Europy będzie musiał uznać, że niegdyś zacofane i biedne kraje Środkowej Azji, podobnie jak wszystkie inne bratnie republiki, w ciągu stosunkowo niedługich lat władzy radzieckiej stały się przodującymi, bogatymi krajami o silnej gospodarce i wszechstronnie rozwiniętej kulturze, bezapelacyjnie górującymi nad krajami kapitalistycznymi.

Myślę, że zwłaszcza nasi propagandyści i agitatorzy winni szczegółowo analizować takie wystąpienia na XIX Zjeździe, jak np. towarzyszy Berii, Mikojana, Susłowa, Poskrebyszewa i uczyć się u nich, jak należy operować materiałem faktycznym, jak pokazywać twórczą siłę socjalizmu na konkretnych przykładach, jak obezwładniać i zmuszać do milczenia wrogą propagandę przez właściwy dobór i umiejętne wykorzystanie pozornie suchych cyfr i faktów.

Należy również wykorzystać w naszej propagandzie liczne już, pełne bezsilnej wściekłości i źle maskowanej melancholii artykuły prasy burżuazyjnej, która nie jest w stanie ukryć swego głębokiego zaniepokojenia w obliczu cyfr i faktów, podanych na Zjeździe, ilustrujących dotychczasowy, potężny rozwój Związku Radzieckiego, który na przykład w dziedzinie produkcji przemysłowej już w 1951 r. produkował z górą dwukrotnie więcej, niż w przedwojennym roku 1940.

Jakże nieodparte a fatalne dla imperializmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzetelnemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie znały niszczących następstw drugiej wojny światowej, a na odwrót, wzbogaciły się na tej wojnie, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo oddziaływania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej w omawianym okresie wynosi tylko 60 proc., a we Francji tylko 4 procent.

Czyż można się dziwić melancholijnym komentarzom francuskiego dziennika burżuazyjnego „Le Monde", albo np. nowojorskiego korespondenta dziennika „Combat", który zestawiając podane przez towarzysza Malenkowa cyfry produkcji radzieckiej i amerykańskiej zwraca uwagę na „niepokojącą z punktu widzenia amerykańskiego różnicę między tempem wzrostu produkcji w obu krajach".

Z dumą mówią ludzie radzieccy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 milionach ton rocznego wydobycia węgla, 35 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym, wszechstronnym rozwoju przemysłu i rolnictwa socjalistycznego.

Ale naród radziecki, naród przygotowujący stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, nie zadowala się dotychczasowymi rezultatami, tworzy nowe gigantyczne plany i realizuje je równie pomyślnie, jak poprzednie plany pięcioletnie.

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego ilustrują pokojową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, stanowią potężny bodziec, mobilizujący wysiłek ludzi radzieckich dla osiągnięcia pięknych, szlachetnych celów nowego planu pięcioletniego, a równocześnie stanowią wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli w całym świecie, przykład, co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z pęt kapitalizmu, nie znające przeciwieństw klasowych, kierowane wielkimi ideami marksizmu - leninizmu.

Cyfry planu pięcioletniego wspaniale ilustrują jak KPZR zastosowuje w praktyce odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej, tj. **„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".**

O problemach gospodarczych XIX Zjazdu będzie mówił szczegółowo towarzysz Mazur, pragnąłbym jednak podkreślić ważne zadania naszych propagandystów, którzy w swej codziennej pracy winni umiejętnie wykorzystać ten potężny ładunek emocjonalny, ten potężny bodziec do walki o nasz własny plan, ładunek, który zawarty jest w cyfrach nowego radzieckiego planu pięcioletniego i w genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

XIX Zjazd potężnym bodźcem dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych, na XIX Zjeździe omawiano i analizowano bodaj szerzej niż kiedykolwiek przedtem problemy wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radzieccy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie, ale nie zachłystują się swymi sukcesami, lecz na odwrót poddają je krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przezwyciężenia tych braków.

W swym referacie towarzysz Malenkow podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r. a liczba kształcących się w ZSRR osiągnęła 57 milionów osób, czyli prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tym okresie o 40 proc., a liczba studentów na wyższych uczelniach o 67 proc.

Wydatki państwowe na rozwój nauki w latach 1946—51 wyniosły z górą 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 miln. egz. to jest wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

„Byłoby jednak niesłuszne — mówił towarzysz Malenkow — **gdybyśmy dostrzegając wielkie sukcesy nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki poziom ideowo - artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki..."**

„Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki.

Ludzie radzieccy nie cierpią szarzyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania.

Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych artystycznych obrazach ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach naszego społeczeństwa charakterów, nawyków, przyzwyczajeń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm.

Tymczasem w naszej radzieckiej beletrystyce, w dramaturgii podobnie jak w kinematografii brak dotychczas takiego rodzaju twórczości artystycznej jak satyra...

Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życiowe sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym ze skutecznych środków wychowania.

Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stać się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania".

„Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej.

W ujęciu marksistowsko-leninowskim to, co typowe, nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno-historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim.

Świadome przejaskrawienie, wyostrzenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla.

Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym".

(dokończenie na str. 3)

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

(Dokończenie ze str. 2)

Przytoczyłem ten obszerny cytat z przemówienia towarzysza Malenkowa ze względu na jego ogromną wagę również dla naszego, polskiego życia kulturalnego, dla naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce.

Z największą uwagą winni przestudiować i wyciągnąć wnioski dla zastosowania w naszej polskiej praktyce, nasi pisarze, plastycy, pracownicy sztuki.

I do naszych polskich twórców stosują się słowa towarzysza Malenkowa:

„Wysokie i szlachetne zadania, stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tendeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgniliznę.

Ogromne obowiązki ciążą na naszych pracownikach literatury i sztuki w wielkiej walce o troskliwe pielęgnowanie tego, co jest nowe i promienne w naszym życiu społecznym, i o karczowanie tego, co zmurszałe i obumarłe.

Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu".

Jeśli w stosunku do wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej, partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki potrzebny jest wysiłek, pasja i męstwo ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciążące jeszcze na nas dziedzictwo starej kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Wystąpienia na XIX Zjeździe radzieckich literatów towarzyszy Fadiejewa i Korniejczuka wykazały, że apel Partii znajduje pełne zrozumienie w środowisku radzieckiej inteligencji twórczej, a zwłaszcza w jej czołowym oddziale jaki stanowią pisarze radzieccy.

Towarzysze ci mówili krytycznie i samokrytycznie o własnej działalności i o błędach w dotychczasowej pracy Związku Literatów, całkowicie solidaryzując się z referatem towarzysza Malenkowa, a równocześnie dając wyraz głębokiej wierze, ożywiającej pisarzy i artystów radzieckich, że potrafią sprostać zadaniom stawianym przez Partię, że potrafią z honorem wypełnić swój obowiązek wobec narodu radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że XIX Zjazd będzie również potężnym i ożywczym bodźcem dla dalszego wszechstronnego rozwoju sztuki radzieckiej, a tym samym dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie.

Krytyka i samokrytyka — orężem którym powinien posługiwać się każdy członek partii

Problem krytyki i samokrytyki, zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe, był jednym z tych problemów, któremu Partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego Statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo, ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli Partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wydziałów naszego KC i sekretarze naszych komitetów wojewódzkich winni i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pamiętając, że Partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Dyskusja na Zjeździe, zwłaszcza dyskusja nad projektem nowego Statutu Partii, podkreśliła wysokie wymagania moralne, stawiane na obecnym etapie walki o komunizm przez Partię i przez całe społeczeństwo radzieckie członkom Partii, wykazała też wysokie poczucie odpowiedzialności aktywu partyjnego za każde wypowiedziane słowo, zwłaszcza słowo wypowiedziane z trybuny Zjazdu.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka Partii przed krytyką, a przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

Wyciągnijmy wskazania ze statutu KPZR dla wychowania członków naszej partii

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować w naszym systemie szkolenia partyjnego i na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego ten doniosły dokument, aby pamiętając oczywiście o różnicach etapów rozwojowych, wyciągnąć — oczywiście nie mechanistycznie, również wskazówki dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej Partii.

Każdy członek PZPR winien głęboko przemyśleć Statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt Statutu, mówiący o obowiązkach członka Partii. Punkt ten pozwolę sobie przytoczyć w obszernym streszczeniu:

„Członek partii jest obowiązany:

ze wszech miar strzec jedności partii...

być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii...

Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia bojowość partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii... pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii...

rozwijać samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy.

Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii...

Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrządzające szkodę interesom partii i państwa...".

Członek partii jest obowiązany

„być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy...

przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, zachowywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji...

na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych.

Naruszanie tych wskazań, kierowanie się w doborze pracowników względami kumoterstwa, sympatii osobistej, złomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

Te jasne i proste, głębokie i surowe stalinowskie słowa o obowiązkach członków partii, budującej komunizm niewątpliwie będą wytyczną i bodźcem do podniesienia na wyższy poziom również naszej polskiej praktyki partyjnej.

Ze wskazań Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, o wychowaniu członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, oraz z dyskusji zjazdowej, przepojonej tym głębokim poczuciem internacjonalizmu, który zawsze cechował Partię Lenina i Stalina, będziemy czerpać naukę, aby jeszcze bardziej zwiększyć wysiłki nad pogłębieniem wychowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego polskiego ludu pracującego w duchu internacjonalizmu, nierozerwalnie związanego z głęboko pojętym patriotyzmem.

Towarzysz Stalin — wodzem całej postępowej ludzkości

Ze szczególną siłą należy podkreślić nieznaną w dziejach granitową monolitność KPZR, skupionej wokół stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą.

„Zjazd — mówił towarzysz Bierut — **uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitność wielkiej 7-milionowej Partii Lenina-Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego".**

„Obrady Zjazdu — mówił w końcowym przemówieniu towarzysz Woroszyłow — **były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina".**

Trudno opisać w słowach te niezliczone dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu, przeżywając z głębokim wzruszeniem każde jego zjawienie się na sali obrad, ciesząc się jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchając jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na sali obrad byli obecni przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego i 44 delegacje zagraniczne, a wszyscy ci reprezentanci 100 narodów z jednakową miłością i oddaniem witali wielkiego wodza narodów towarzysza Stalina.

Jego postać, jego imię ze szczególną siłą łączyły wszystkich nas.

Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że towarzysz Stalin, wielki wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów, wszystkich proletariuszy świata, całej postępowej ludzkości.

Polska „brygada szturmowa" z honorem wypełni swe zadania w walce o pokój i socjalizm

Delegaci Zjazdu z uwagą śledzili każdy krok i gest towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji, że towarzysz Stalin był obecny, gdy towarzysz Bierut jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że towarzysz Bułganin mówiąc o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskim faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspomniał **„okryte chwałą Wojsko Polskie i korpus czechosłowacki"**, co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Stosunek gospodarzy radzieckich do naszej polskiej delegacji, podobnie zresztą jak do wszystkich delegacji zagranicznych, był wyjątkowo ciepły, serdeczny i troskliwy.

Niech mi wolno będzie z tej trybuny w ślad za towarzyszem Bierutem, który przesłał podziękowania naszym braciom radzieckim bezpośrednio po powrocie delegacji do Warszawy jeszcze raz gorąco podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkim towarzyszom radzieckim, którzy tak wiele serca, troski i sympatii okazali delegacji PZPR.

Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka brygada szturmowa światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecnie nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowo - demokratycznych.

My, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy wraz z całym wyzwolonym narodem polskim jedną z tych brygad szturmowych, przy czym jesteśmy brygadą walczącą na odcinku strategicznie doniosłym i szczególnie zaciekle atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo - amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządzili Harrimanowie, Dewey'e, von Plessy i Donnersmarckl, dniem i nocą ujadają przeciw naszemu rządowi robotniczo - chłopskiemu i przeciw przyjaźni polsko - radzieckiej.

Uczestnicząc w pracach XIX Zjazdu czuliśmy szczególnie wyraźnie tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na polskim ruchu robotniczym, na Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na polskiej brygadzie szturmowej, która pragnie z honorem wypełnić swe zadanie u boku czołowej, radzieckiej brygady szturmowej w walce o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Nauki XIX Zjazdu wykorzystajmy w naszej codziennej pracy

Zadanie nasze spełnimy tym lepiej, im głębiej i gruntowniej przestudiujemy ogromny dorobek XIX Zjazdu, im lepiej uzbroimy szeregi naszej Partii w ostry stalinowski oręż, który daje nam XIX Zjazd.

Wpływ obrad i uchwał XIX Zjazdu na Polskę, podobnie jak na inne republiki ludowe i na wszystkie kraje świata, jest olbrzymi.

Słowa towarzysza Stalina i uchwały Zjazdu podniosły w masach pracujących całego świata poczucie ich potężnej siły, ugruntowały niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo. Wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się z wielką siłą w końcowym okresie naszej kampanii wyborczej i niewątpliwie w ogromnym stopniu wpłynął na to wielkie historyczne zwycięstwo, jakie odniósł naród polski nad imperialistami i ich agenturami w dniu 26 października.

Wskazania XIX Zjazdu winniśmy w pełni wykorzystać w naszej codziennej praktyce, w pracy politycznej, ideologicznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Pomogą one w najbliższych tygodniach należycie przygotować wielką kampanię polityczną w związku z Kongresem Narodów w obronie pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu br.

Zjazd wzbogacił naszą wiedzę o Związku Radzieckim, pogłębił naszą miłość i wdzięczność dla Wielkiej Partii Lenina i Stalina, dał naszym propagandystom i agitatorom setki nowych argumentów, które winniśmy w pełni wykorzystać w nadchodzącym Miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej, jeszcze bardziej umacniając wieczystą, nienaruszalną, granitową jedność i przyjaźń z naszym wyzwolicielem, Związkiem Radzieckim, czołową brygadą szturmową światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, ostoją pokoju światowego.

Uchwały i wskazania XIX Zjazdu będą dla nas nieocenioną pomocą w walce o wykonanie napiętych, trudnych zadań naszego 6-letniego Planu Gospodarczego.

Ożywczy wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się już w szerokiej kampanii zobowiązań, podejmowanych przez robotników, chłopów i inteligentów Polski na cześć Zjazdu KPZR.

Redakcje naszych organów teoretycznych, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, Wydziały ideologiczne Komitetu Centralnego PZPR winny w oparciu o bogactwo materiałów zjazdowych, a zwłaszcza w oparciu o genialną pracę towarzysza Stalina, przystąpić do głębokiego rozpracowania szeregu zagadnień teoretycznych, spośród których wymienię przykładowo: działanie prawa wartości w warunkach naszego polskiego budownictwa socjalistycznego; zadania naszej polityki gospodarczej w świetle stalinowskiej analizy rozpadu jednolitego światowego rynku i powstania dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków światowych; znaczenie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla szybkiego rozwoju przemysłowego Polski; gruntownej analizy wymaga opracowanie i zastosowanie w naszej polityce gospodarczej wniosków wynikających z odkrytego przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomiki socjalizmu oraz opracowanie dla naszych instytutów i wyższych uczelni materiałów, ilustrujących odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.

Trudno wspomnieć tu o wszystkich, jakże licznych zagadnieniach teoretycznych i praktycznych, wysuniętych przez XIX Zjazd.

Sądzę jednak, że należy podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla Partii będzie miało spopularyzowanie stalinowskiej nauki o warunkach wstępnych, niezbędnych dla realizacji komunizmu.

Poznanie tych wspaniałych perspektyw komunizmu, które w naszych oczach przyoblekają się w Związku Radzieckim w ciało i krew, pogłębi również w polskich masach pracujących wiarę w potężne siły twórcze Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, przyspieszy również nasz marsz naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Jeszcze raz pragnę podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla naszej pracy partyjnej będzie miało przestudiowanie i wyciągnięcie wszystkich wniosków ze wspaniałego, głębokiego dokumentu stalinowskiego, jakim jest uchwalony na XIX Zjeździe Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Uczmy się pod przewodem towarzysza Bieruta tak bić wroga klasowego, jak wskazuje towarzysz Stalin

Wskazania XIX Zjazdu to potężny reflektor, oświetlający drogi rozwojowe narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całej ludzkości, to zarazem niezawodna, ostra, stalinowska broń, którą również na naszym polskim odcinku wielkiego międzynarodowego frontu walki klasowej winniśmy się nauczyć władać po mistrzowsku, aby pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego, pod przewodem towarzysza Bieruta, bić wroga klasowego celnie i bezlitośnie, bić go tak, jak nas uczy towarzysz Stalin.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu będą wyzwalać twórczą energię mas ludowych we wszystkich krajach, będą i w Polsce Ludowej potężnym bodźcem przyspieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego, będą również dla naszej partii przykładem jak cała praca partyjna winna być przepojona socjalistyczną troską o człowieka, o wyzwolenie w duszach ludzkich wszystkiego co piękne, twórcze, patriotyczne i szlachetne, o wychowanie nowego człowieka i wykucie nowego, socjalistycznego narodu na zawsze zjednoczonego wspólnością walki i idei z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło pokoju i wolności narodów.

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

Referat sekretarza KC PZPR tow. Franciszka Mazura wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

Towarzysze!

Miliony prostych ludzi na całym świecie — ludzi pragnących pokoju i sprawiedliwości społecznej — w czasie trwania XIX Zjazdu czuły i rozumiały, że w Moskwie, na Kremlu, mówi się o ich własnych sprawach, że wynik obrad wielkiej partii Lenina i Stalina będzie posiadał decydujący wpływ na ich własne losy. Dlatego też na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierowane były oczy robotników, chłopów i wszystkich postępowych ludzi świata.

Towarzysze!

Związek Radziecki stał się nadzieją wybawienia dla uciskanych i wyzyskiwanych całego świata.

Lenin i Stalin stale uczyli klasę robotniczą, masy pracujące ZSRR, że ich wielkie socjalistyczne budownictwo — to wypełnienie obowiązków wobec międzynarodowego proletariatu.

Towarzysz Stalin w swym przemówieniu do działaczy gospodarczych w roku 1931 powiedział:

„Musimy posuwać się naprzód, tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa".

Narody Związku Radzieckiego z honorem wywiązały się z tego obowiązku.

Wspaniały rozwój Związku Radzieckiego, jego potężne dotychczasowe osiągnięcia, olbrzymie plany rozbudowy, ujęte w dyrektywach, uchwalonych przez XIX Zjazd, sam przebieg Zjazdu — to świadectwo wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, to żywy konkretny dowód, że istnieje wyjście z kryzysów, bezrobocia, nędzy, trapiących masy pracujące krajów kapitalistycznych.

Wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, wzrost dobrobytu i kultury narodów radzieckich — to wzmocnienie sił światowego postępu, to rękojmia umocnienia pokoju na świecie.

Szczególnie dobitnie zdaje sobie z tego sprawę naród polski. Przecież to wszechstronna, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego pozwala nam rozbudowywać w niesłychanie szybkim tempie gospodarkę narodową Polski, przezwyciężać wiekowe zacofanie kraju.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego **są naszymi zwycięstwami**, osiągnięcia ludzi radzieckich są naszymi osiągnięciami, a radziecka nauka i technika jest dla nas ogromną pomocą w naszym marszu naprzód.

— Wiedzą o tym dobrze budowniczowie Nowej Huty, Żerania i innych naszych budowli socjalizmu, wznoszący swe wspaniałe zakłady w oparciu o radziecką technikę.

Wiedzą o tym dobrze nasi uczeni, korzystający szeroko w swych badaniach ze wspaniałych zdobyczy nauki radzieckiej.

Robotników, ludzi pracy całego świata, radują głęboko coraz to nowe, coraz większe i coraz wspanialsze osiągnięcia Kraju Rad.

W swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" opublikowanej w przededniu XIX Zjazdu towarzysz Stalin opracował i rozwinął marksistowską naukę o drogach budownictwa komunizmu. Praca ta uzmysłowiła nam wszystkim ze szczególną dobitnością głęboką przepaść jaka dzieli świat socjalizmu — świat stałego rozwoju techniki, stałego wzrostu produkcji, stałego wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy — od świata kapitalistycznego, którym rządzi prawo zwierzęcej pogoni za maksymalnym zyskiem, świata rozdzieranego przez przeciwieństwa wewnętrzne, świata imperialistów, knujących nowe zbrodnie wojenne.

Ta nowa praca towarzysza Stalina stała się już dzisiaj potężną bronią w ręku wielu milionów ludzi pracy na całym świecie.

Jak już powiedział towarzysz Bierut — genialne wskazania towarzysza Stalina zawarte w jego pracach nadawały kierunek obradom XIX Zjazdu KPZR.

W swym historycznym przemówieniu 9 lutego 1946 r. towarzysz Stalin postawił przed narodem radzieckim zadanie zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej trzykrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, osiągnięcia 50 mil. ton wytopu surówki, stali — 60 milionów ton, węgla — 500 milionów ton, ropy naftowej — 60 mil. ton.

„Tylko pod tym warunkiem można uważać — mówił towarzysz Stalin — że nasza Ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Na wykonanie tego trzeba będzie chyba trzech nowych pięciolatek, jeżeli nie więcej. Lecz dzieła tego można dokonać i my musimy go dokonać".

Olbrzymi entuzjazm mas pracujących Związku Radzieckiego, który znalazł swój wyraz w potężnym rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, pozwolił znacznie skrócić czas potrzebny do wykonania tych zadań.

Mimo, że wojna zahamowała rozwój przemysłu Związku Radzieckiego na 8—9 lat tj. prawie na dwie pięciolatki, produkcja przemysłu ZSRR w 1951 roku była blisko 13 razy większa niż w 1929 r. podczas gdy w analogicznym okresie produkcja przemysłowa w USA wzrosła tylko dwukrotnie, w Anglii o 60 proc., we Włoszech o 34 proc., we Francji tylko o 4 proc.

Wskazuje to, że stosunek potencjału przemysłowego ZSRR do potencjału krajów kapitalistycznych zmienia się coraz bardziej na korzyść Związku Radzieckiego.

Dyrektywy nowego planu pięcioletniego, uchwalone na XIX Zjeździe WKP(b), zakładają nowy olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej. Ustalają one, że produkcja ta w roku 1955 będzie w przybliżeniu o 70 proc. wyższa od produkcji roku 1950. Oznacza to, że wzrośnie ona trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Rozwój socjalistycznej produkcji podporządkowany jest podstawowemu celowi społeczeństwa socjalistycznego: zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

Budując nowe zakłady o wysokim poziomie technicznym, podnosząc poziom techniczny i poziom organizacji pracy starych zakładów — Związek Radziecki stwarza możliwości stałego wzrostu wydajności pracy, stałego zmniejszania kosztów własnych, stałego i coraz szybszego wzrostu produkcji, i zapewnia coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, osiągnięcie takiego poziomu produkcji na głowę ludności, przy którym w warunkach ustroju socjalistycznego już coraz wyraźniej staje się widoczna perspektywa przejścia do komunizmu.

Wzrost dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, jak świadczą o tym dobitnie przykłady ostatnich lat, staje się sam z kolei czynnikiem oddziaływującym na dalszy potężny wzrost socjalistycznej produkcji, na dalsze podniesienie wydajności pracy.

Dyrektywy XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie planu pięcioletniego, ustalają przeciętne roczne tempo wzrostu całej globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu na 12 proc., przy czym tempo wzrostu produkcji środków produkcji (grupy „A") na 13 procent, a produkcji artykułów konsumcyjnych (grupy „B") na 11 procent.

Szybszy rozwój produkcji środków produkcji jest nierozerwalnie związany z realizacją obiektywnego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju oraz z realizacją podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, które określa towarzysz Stalin — jako **„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".**

W swej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", towarzysz Stalin pisze:

„A co to znaczy zrezygnować z prymatu produkcji środków produkcji? Znaczy to zlikwidować możność nieustannego rozwoju naszej gospodarki narodowej, albowiem nie można realizować nieprzerwanego wzrostu gospodarki narodowej, nie przestrzegając jednocześnie prymatu produkcji środków produkcji".

Wzrost produkcji środków produkcji w piątej pięciolatce znajduje swój wyraz w olbrzymim wzroście produkcji hutnictwa, energetyki, wzroście produkcji przemysłów decydujących o rozwoju bazy paliwnej, wreszcie w olbrzymim wzroście przemysłu maszynowego, chemicznego i przemysłu materiałów budowlanych.

„Podstawą rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej jest hutnictwo" — mówił na Zjeździe przewodniczący Państwowej Komisji Planowania towarzysz Saburow.

Dlatego też dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego ustalają zwiększenie wytopu surówki w stosunku do roku 1950 w przybliżeniu o 76 proc., stali o 62 proc., a produkcji wyrobów walcowanych — o 64 proc. O ogromie tych cyfr świadczy fakt, że np. sam przyrost produkcji wyrobów walcowanych przewyższy całą radziecką produkcję tych wyrobów z roku 1940. W ciągu ostatnich lat hutnictwo radzieckie zrobiło już potężny krok naprzód w porównaniu z okresem przedwojennym.

Towarzysz Malenkow na Zjeździe wskazał, że w ciągu ostatnich trzech lat — 1949—1951,

(Dalszy ciąg na str. 4)

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

Referat sekretarza KC PZPR tow. Franciszka Mazura wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

(Dokończenia ze str. 3)

przyrost wytopu surówki wynosił 8 milionów ton, przyrost wytopu stali — 13 milionów ton i przyrost produkcji wyrobów walcowanych — 10 milionów ton. Dla osiągnięcia takiego przyrostu w latach przedwojennych trzeba było zużyć zamiast wspomnianych 3 lat, w zakresie wytopu surówki 8 lat, stali — 9 lat, w produkcji wyrobów walcowanych — 12 lat.

Jeszcze szybciej niż hutnictwo żelaza i stali zwiększy się w ciągu piątej pięciolatki produkcja hutnictwa metali nieżelaznych: miedzi — o 90 proc., ołowiu — 2.7 raza, aluminium— 2,6 raza, cynku — 2,5 raza itd.

Bardzo ważnym warunkiem realizacji nakreślonego tempa rozwoju produkcji i postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej jest dalsza elektryfikacja kraju.

Plan stawia zadania powiększenia produkcji energii elektrycznej w przybliżeniu o 80 proc., czyli zakłada tu tempo przewyższające ogólne tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Umożliwia to dalsze podniesienie poziomu elektryfikacji przemysłu, pozwala na znaczne rozszerzenie zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie i dalszy rozwój elektryfikacji transportu.

Przyrost produkcji energii elektrycznej w ciągu ostatnich trzech lat (1949—1951) wyniósł 37 miliardów kWh. W latach przedwojennych na osiągnięcie takiego przyrostu trzeba było 9 lat.

Paliwo, jak wiadomo, ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Już w roku 1952 wydobycie ropy naftowej dojdzie do 47 milionów ton, czyli będzie przeszło o połowę większe aniżeli w r. 1940. Wydobycie węgla zaś osiągnie 300 milionów ton, tj. o przeszło 80 proc. więcej, aniżeli w roku 1940. W ciągu pięciolatki produkcja ropy naftowej wzrośnie w przybliżeniu o 85 proc., a węgla — o 43 proc.

Zakłady przemysłu maszynowego dostarczają sprzętu dla nowych fabryk, dla renowacji starych zakładów przemysłowych, dla transportu i rolnictwa. Dlatego produkcja tego przemysłu musi rosnąć szybciej aniżeli produkcja innych gałęzi przemysłu. Tej stalinowskiej zasady przestrzega ściśle nowy plan pięcioletni. Produkcja przemysłu maszynowego w ciągu pięciolatki wzrośnie dwukrotnie, w tym: produkcja turbin parowych i hydraulicznych wzrośnie w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu 4.3 raza, urządzeń dla walcowni — 2,8 raza, aparatury dla przemysłu naftowego — 5,2 raza. Olbrzymi rozwój przemysłu budowy maszyn odzwierciedla, równolegle z olbrzymim rozmachem elektryfikacji, zasadniczą drogę budowy materialno - technicznej bazy komunizmu.

Stwarza to przesłanki dla nowego wielkiego wzrostu wydajności pracy, podstawowego warunku coraz pełniejszego zaspokojenia rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Ustrój socjalistyczny dąży do tego, aby uczynić pracę robotnika coraz bardziej wydajną i coraz lżejszą, aby ciężki fizyczny trud zastąpić pracą maszyny, kierowanej przez robotnika.

W swojej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" towarzysz Stalin wskazał:

„...nigdzie tak chętnie nie stosuje się maszyn jak w ZSRR, ponieważ maszyny oszczędzają pracy społeczeństwu i czynią pracę robotników lżejszą a wobec tego, że w Związku Radzieckim nie ma bezrobocia, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w gospodarce narodowej".

Dlatego też produkcja wielkich i ciężkich obrabiarek w 1951 roku zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 8,1 raza, zaś produkcja obrabiarek wysokoprecyzyjnych — kilkadziesiąt razy.

W latach piątej pięciolatki nastąpi dalszy poważny rozwój przemysłu budowy maszyn — produkcja obrabiarek wzrośnie w porównaniu z czwartą pięciolatką, jeśli idzie o wielkie obrabiarki, w przybliżeniu 3,6 raza, a produkcja obrabiarek wysokoprecyzyjnych — 4 razy.

Ten potężny rozwój przemysłu ciężkiego, produkującego środki produkcji, stwarza podstawy i zapewnia stały wzrost dobrobytu ludzi radzieckich i wzrost ich zaopatrzenia w artykuły konsumcyjne.

Piąta pięciolatka powinna zapewnić na bazie rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa szybkie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zasoby surowców rolniczych umożliwią zwiększenie w ciągu pięciolecia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 proc. Przy tym produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 61 proc., tkanin wełnianych — o 54 proc., obuwia skórzanego — o 55 proc., mięsa — o 92 proc., połowy ryb zwiększą się o 58 proc., produkcja cukru — o 78 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 72 proc., tłuszczów roślinnych — o 77 proc., konserw — 2,1 raza.

Stawiając wielkie zadania w dziedzinie zwiększenia produkcji przemysłowej XIX Zjazd WKP(b) zwrócił szczególną uwagę na konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku przeprowadzenia oszczędności.

Rozwój gospodarki narodowej ZSRR odbywa się w drodze wykorzystania własnych zasobów wewnętrznych. Stąd też oszczędność występuje jako doniosły warunek stworzenia wewnętrzno-gospodarczej akumulacji.

„Reżim oszczędności — mówił na Zjeździe towarzysz Malenkow — **jako metoda socjalistycznego gospodarowania odegrał wielką rolę w dziele uprzemysłowienia kraju. Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy, potężny wzrost gospodarki narodowej, a jednocześnie dokonuje się systematycznej zniżki cen towarów masowego spożycia, reżim oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia".**

Oszczędność i wydajność pracy stają się doniosłym czynnikiem wzrostu produkcji.

W okresie od 1940-1951 roku wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 50 proc., przy czym 70 proc. przyrostu produkcji przemysłu uzyskano w tym okresie dzięki podniesieniu wydajności pracy.

By zrealizować zadanie ogólnego podniesienia wydajności pracy, dyrektywy piątego planu pięcioletniego zwracają szczególną uwagę na rekonstrukcję starych fabryk.

Szczególną uwagę zwrócono na Zjeździe na zwiększenie wykorzystania zdolności produkcyjnych istniejących przedsiębiorstw. Tak np. w hutnictwie równolegle z przewidywanymi inwestycjami, które mają zwiększyć zdolności produkcyjne wielkich pieców o 32 proc. w stosunku do 4-ej pięciolatki, około 30 proc. całego przewidzianego przyrostu wytopu surówki wyprodukowane będzie dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców.

W przemyśle węglowym pięciolatka przewiduje wzrost wydobycia węgla o 43 proc., przy czym około 25 proc. przyrostu winno być osiągnięte przez lepszą eksploatację istniejących kopalń.

Szczególną uwagę zwrócono na oszczędności w budownictwie, gdzie dotąd w niezadowalającym stopniu wykorzystuje się środki mechanizacji, wydajność pracy jest jeszcze niska, a materiały — zużywane często w sposób rozrzutny.

Wielu towarzyszy podkreślało na Zjeździe, że działacze gospodarczy muszą zwracać o wiele więcej uwagi na zagadnienia ekonomiczno - finansowe, umiejętnie łączyć zagadnienia rozwoju techniki i organizacji pracy z zagadnieniami finansowo - gospodarczymi. Kierownik przedsiębiorstwa lub resortu gospodarczego musi zdawać sobie sprawę, jak prawo wartości oddziaływuje na pracę jego przedsiębiorstwa lub resortu. Tylko wtedy będzie on doceniał i umiał uwzględnić w swej działalności zagadnienia takie jak sprawa rozrachunku gospodarczego i rentowności przedsiębiorstw, sprawa kosztów własnych, sprawa cen itp.

„Zło polega na tym — uczy tow. Stalin — **że nasi działacze gospodarczy i planiści, z nielicznymi wyjątkami, źle są zaznajomieni z działaniem prawa wartości, nie studiują tego działania i nie umieją go uwzględnić w swych obliczeniach".**

Aby zrealizować zadania nowego planu trzeba podnieść na wyższy poziom samą pracę planowania, pracę planistów gospodarczych. Aby wykonać zadania planu, trzeba zapewnić właściwe proporcje rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, trzeba umieć wykrywać i wykorzystywać dotąd utajone rezerwy wewnętrzne przemysłu. Po to zaś trzeba umieć lepiej niż dotąd opracowywać i posługiwać się takimi ekonomicznymi wskaźnikami planu, jak wydajność pracy, normy zużycia materiałów, wydatków administracyjnych i wiele innych.

Wnioski dla nas

Plan piątej pięciolatki ZSRR ma ogromne znaczenie dla naszego kraju. Wytyczne tego planu dają nam obraz zdobyczy socjalizmu, wspaniałych osiągnięć drogi, na jaką wkroczył także nasz naród. Stanowią one dla nas jednocześnie niewyczerpane źródło doświadczeń i nauk w walce o realizację bieżących zadań Planu Sześcioletniego i zbudowanie nowego długofalowego planu gospodarki narodowe, o którym mówi Program Frontu Narodowego.

Dotychczasowa realizacja Planu Sześcioletniego w zasadzie przebiega zgodnie z jego założeniami, a nawet je wyprzedza, jednak w praktyce wykonania mamy sporo braków i niedociągnięć.

I tak, nasza energetyka, mimo jej poważnego rozwoju, nie nadąża jeszcze za szybkim rozwojem gospodarki narodowej, a tym samym za wzrostem zapotrzebowania przemysłu na energię elektryczną.

Jak wiadomo nasze hutnictwo żelazne w roku bieżącym pomimo znacznego wzrostu w stosunku do roku ubiegłego, nie wykonuje planów produkcyjnych w podstawowych asortymentach.

Nasz przemysł maszynowy zbyt powoli opanowuje produkcję nowych maszyn i urządzeń potrzebnych dla rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu, a w szczególności hutnictwa, energetyki i chemii i dla osiągnięcia szybkiego postępu w rolnictwie.

Wielu naszych działaczy gospodarczych widzi możliwości rozszerzenia produkcji tylko w nowych inwestycjach. Chodzi natomiast o to, aby prowadząc wielkie budownictwo inwestycyjne równocześnie wykrywać nie wykorzystane rezerwy produkcyjne w istniejących zakładach, uruchamiać te rezerwy przy pomocy lepszej organizacji pracy, małej mechanizacji—wymagających często niewielkich wydatków i przekształcać te rezerwy w potężne źródło rozwoju gospodarki narodowej.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych w ZSRR jest bez porównania wyższe niż u nas.

Gdybyśmy na przykład w przemyśle hutniczym drogą rekonstrukcji i modernizacji urządzeń, lepszej organizacji pracy i podniesienia kwalifikacji naszych kadr, potrafili znacznie przybliżyć się do wskaźników osiąganych przez hutnictwo radzieckie — moglibyśmy otrzymać z istniejących pieców dodatkowo bardzo znaczne ilości surówki.

Znacznie podniosłaby się w hutnictwie produkcja stali, gdyby wszystkie stalownie dźwignęły się do poziomu stalowni huty „Kościuszko", która osiągnęła wydajność z metra sześciennego pieca ponad 30 proc. wyższą od przeciętnej wydajności naszych stalowni.

Nasi budowniczowie skarżą się na niedostateczną ilość sprzętu budowlanego na wielkich placach budowy. Równocześnie, sprzęt, który posiadamy jest bardzo źle wykorzystany. Na przykład: najwyższa wydajność koparki z łyżką o pojemności pół tony wynosi u nas 150 ton ziemi dziennie. Przy budowie Pałacu Kultury i Nauki obsługa radziecka, pracując tą samą maszyną dzięki wyższej zmianowości i lepszej organizacji pracy osiąga wydajność dzienną 500 ton ziemi.

Już na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut wskazywał na niewykorzystanie mocy produkcyjnej i dał nam zadanie mówiąc:

„Należy skończyć z takim stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne nie są wykorzystywane. Należy postawić sobie za zadanie możliwie najpełniejsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych".

Nasze współzawodnictwo socjalistyczne objęło wiele setek tysięcy robotników i przyczyniło się poważnie do wykonania planów gospodarczych wielu gałęzi produkcji. Cechuje je jednak dotąd kampanijność i brak ciągłości. Zobowiązania we współzawodnictwie podejmuje się u nas wciąż jeszcze przeważnie od rocznicy do rocznicy, od „święta" do „święta" zamiast rozwijać współzawodnictwo jako ruch stały i ciągły, związany nierozerwalnie z codzienną walką o plan. Tylko tym można tłumaczyć fakt, że mamy zakłady o dużym odsetku uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, które mimo to nie wypełniają swych planów produkcyjnych.

Zagadnieniem pierwszej wagi jest dla naszego przemysłu podniesienie jakości produkcji.

Nasi konsumenci mają słuszne wymagania i słuszne pretensje w stosunku do wielu gałęzi przemysłu lekkiego. Powszechnie wiadomo jak poważny jest odsetek braków w produkcji naszego przemysłu konfekcyjnego, czy przemysłu obuwia gumowego. Niektóre fabryki tych gałęzi przemysłu po prostu marnują wysokojakościowe nieraz materiały.

Walka o poprawę jakości produkcji winna stać się centralnym zagadnieniem w całym naszym przemyśle. Nie powinniśmy tolerować brakoróbstwa i niskich jakości produkcji przemysłu socjalistycznego.

Nie wszędzie istnieją u nas normy rozchodu surowców i materiałów, a ustalone normy są często naruszane.

Nasze elektrownie zużywają około 200 gramów węgla więcej na wyprodukowanie 1 kilowato/godziny niż elektrownie Związku Radzieckiego, znaczy to, że gdybyśmy, przez modernizację urządzeń kotłowych i lepszą gospodarkę cieplną, zbliżyli się do radzieckich wskaźników w tej dziedzinie, pozwoliłoby to nam zmniejszyć rozchód węgla o około 2 miliony ton rocznie.

Marnotrawstwo energii elektrycznej jest jedną z podstawowych przyczyn jej niedoboru. Zużycie energii elektrycznej w naszym przemyśle na jednostkę produkcji — na tonę węgla, stali lub cementu — znacznie przekracza wskaźniki radzieckie.

Gdybyśmy w zużyciu energii elektrycznej osiągnęli wskaźniki radzieckie, wydobylibyśmy rezerwy równe mocy kilku dużych elektrowni.

Gdybyśmy dla przykładu potrafili przybliżyć się do radzieckiego wskaźnika zużycia koksu na wyprodukowanie tony surówki, zaoszczędzilibyśmy w jednym roku około 400 tysięcy ton koksu.

Mamy w naszej gospodarce szereg jaskrawych przejawów, marnotrawstwa. Np. w Krakowskich Zakładach Sodowych średnie zużycie amoniaku na 1 tonę sody surowej wzrosło w bieżącym roku w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 30 proc. na skutek osłabienia dyscypliny technologicznej i niewłaściwego montażu nowo zainstalowanych aparatów produkcyjnych.

Szczególnie źle realizuje się system oszczędności w budownictwie. Na przykład straty cegły, spowodowane niszczeniem jej w czasie załadunku, wyładunku, transportu, niszczeniem jej na placach budowy, wynoszą miliony sztuk rocznie, z których można by wybudować wiele tysięcy tak brakujących nam izb.

Krytyczna analiza naszej działalności w świetle materiałów XIX Zjazdu wskaże na wiele innych jeszcze braków i niedociągnięć i wskaże drogi ich usunięcia oraz zbliżenia się do radzieckiego poziomu i radzieckich metod pracy.

Krytyka i samokrytyka, stosowana codziennie i bezwzględnie winna dopomóc nam w wykrywaniu naszych braków, a tym samym do wydobycia nowych rezerw i nowych możliwości.

Na szczególną uwagę zasługuje kontrola wykonania — sprawa niezwykle mocno podkreślona na XIX Zjeździe, a szczególnie zaniedbana u nas.

Wydaje się u nas niejednokrotnie całkiem dobre i słuszne instrukcje, przyjmuje się dobre i słuszne uchwały. Ale cóż z tych uchwał i instrukcji, kiedy często nikt potem nie interesuje się ich dalszymi losami, nie kontroluje czy zostały one wykonane? — Rzecz jasna, że takie papierowe instrukcje i uchwały nie przynoszą żadnego pożytku.

Towarzysze.

Nie bacząc na wiele jeszcze braków nasza gospodarka narodowa, przemysł, technika, posiadają wspaniałe osiągnięcia.

Jesteśmy w toku wykonywania porywających swoim rozmachem zadań produkcyjnych i technicznych w naszym kraju.

Nasi działacze gospodarczy, nasz aktyw partyjny nie zawsze nawet zdają sobie sprawę z gigantycznych przemian, jakie dokonują się w naszym przemyśle i technice, często nie nadążają za tymi przemianami.

Koparki i żurawie wieżowe na naszych placach budowy, kombajny i ładowarki różnego typu w kopalniach, piec B w hucie „Kościuszko" i zgniatacz w hucie „Bobrek", produkcja syntetycznych paliw, włókien sztucznych, penicyliny, statki z polskich stoczni, nasze „Warszawy", „Lubliny", „Stary" wszystko to świadczy o rewolucji w technice. Wszystko to oznacza odchodzenie od ciężkiej, mało wydajnej pracy, od łopaty, od prymitywu do nowej techniki, do mechanizacji i automatyzacji.

Tę nową technikę, tę nową wspaniałą rzeczywistość i imponującą perspektywę postępu technicznego zawdzięczamy sojuszowi, przyjaźni z Krajem Rad.

Radzieckie dostawy, radzieckie projekty, dokumentacja, licencje, literatura radziecka — oto codzienny realny wyraz tej przyjaźni.

Naszym zadaniem jest szybciej opanować nową technikę, szybciej przyswajać sobie przodujące radzieckie doświadczenia, szerzej, wszechstronniej, śmielej korzystać z pomocy radzieckiej, wzbogacać swoją wiedzę, szybciej podążać za kroczącym naprzód wielkim Związkiem Radzieckim.

Zadania w dziedzinie rolnictwa

Ustalone przez dyrektywy tempo rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji rolnej, zapewnia szybki i odpowiedni do potrzeb społeczeństwa rozwój rolnictwa, zapewnia osiągnięcie między rolnictwem a przemysłem nowych proporcji, zgodnych z potrzebami gospodarki narodowej.

Wieś radziecka dzięki gospodarce zespołowej stała się zdolna do coraz wyższej organizacji pracy w oparciu o coraz wyższy poziom techniki rolniczej.

Ogromnie wzrosły możliwości techniczne rolnictwa radzieckiego, gdyż rozwinął się przemysł maszyn rolniczych do najbardziej skomplikowanych włącznie, rozwinął się przemysł chemiczny, produkujący nawozy sztuczne, buduje się wielkie elektrownie wodne i systemy irygacyjne, wciela się w życie stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

Rozwijają się i rosną potrzeby społeczeństwa radzieckiego, jego zapotrzebowanie na artykuły spożywcze i na surowce dla lekkiego przemysłu — gdyż rosną dochody ludności pracującej.

Wszystko to sprawia, że szybko i bez przerwy rośnie zarówno ilościowo, jak i jakościowo produkcja rolnictwa radzieckiego. 8 miliardów pudów (to znaczy 128 milionów ton) zboża zebrały w roku bieżącym kołchozy i sowchozy radzieckie.

„W ten sposób — stwierdził towarzysz Malenkow — **problem zbożowy, uważany dawniej za najostrzejszy i najpoważniejszy, został pomyślnie rozwiązany, rozwiązany ostatecznie i raz na zawsze".**

Z uczuciem triumfu oklaskiwali delegaci Zjazdu to oświadczenie towarzysza Malenkowa.

Równocześnie rolnictwo radzieckie stanęło przed nowym zadaniem: zadaniem dokonania wielkich przemian jakościowych w charakterze produkcji rolniczej.

Już obecnie w rolnictwie ZSRR zaszły głębokie przemiany jakościowe. Obszary zasiewów zbóż zwiększyły się w 1952 r. w porównaniu do 1913 roku o 5 proc. Natomiast obszary zajęte pod uprawy roślin przemysłowych zwiększyły się więcej, niż 2,4 raza, a obszary zajęte pod rośliny pastewne, ponad 11 razy.

W hodowli coraz większą rolę odgrywa wysokowartościowa produkcja tłuszczów i mięsa, skór i wełny wysokiej jakości.

Dla zapewnienia koniecznych dostaw surowców rolnych dla przemysłu i polepszenia zaopatrzenia ludności w wysokojakościową żywność, dyrektywy Zjazdu przewidują dalszy intensywny rozwój upraw roślin przemysłowych i wytwórczości wysokogatunkowych produktów hodowli.

Przy zwiększeniu pogłowia bydła w całym rolnictwie o 18 — 20 proc., pogłowie owiec ma wzrosnąć o 60 — 62 proc., przy czym najszybciej rosnąć będzie pogłowie owiec cienkorunnych — zaś pogłowie trzody chlewnej wzrośnie o 45 — 50 proc.

Dla umożliwienia rozwoju hodowli dyrektywy ustalają zadania dalszego szybkiego rozwoju bazy paszowej. Specjalny nacisk kładzie się na rozwój produkcji pasz treściwych i soczystych.

We wszystkich dziedzinach mamy więc kurs na dalszą intensyfikację rolnictwa zarówno w kierunku zwiększenia produkcji globalnej, jak polepszenia jej jakości i wartości.

Dyrektywy Zjazdu stwierdzają, że głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa jest dalsze zwiększenie urodzajności wszystkich kultur rolnych, dalsze zwiększenie pogłowia bydła.

W piątej pięciolatce zostaną udoskonalone i szeroko zastosowane w rolnictwie traktory elektryczne oraz inne elektryczne maszyny rolnicze — w szczególności w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Obszar gruntów nawadnianych w ZSRR wzrośnie w ciągu pięciolecia o 30 do 35 proc. Jeszcze szybsze przewiduje się tempo wzrostu obszarów osuszonych — 40 do 45 proc.

Dzięki zwycięstwu ustroju kołchozowego rolnictwo radzieckie wstąpiło więc na drogę stałego i coraz szybszego rozwoju. Ustrój kołchozowy jest jedną z najdonioślejszych zdobyczy ZSRR — gdyż włączył on masy chłopskie do budownictwa socjalizmu, stworzył nowe, nieznane dotąd możliwości rozwoju wszystkich gałęzi produkcji rolnej, stworzył warunki do stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu wielu milionów chłopów.

Socjalistyczne rolnictwo radzieckie w niesłychanie krótkim czasie potrafiło zaleczyć rany odniesione w czasie wojny, która przyczyniła mu wielkie zniszczenia.

Ważne znaczenie miało zjednoczenie się małych kołchozów w wielkie, które łatwiej i szybciej mogą rozwijać wysokoproduktywną gospodarkę.

Obecnie na miejsce 254 tys. małych kołchozów w Związku Radzieckim istnieje 97 tys. wielkich kołchozów, o wysokiej produktywności i szerokim zastosowaniu najnowszych zdobyczy agrotechnicznych. Wydajność tych kołchozów oraz dobrobyt kołchoźników w tych kołchozach podniosły się znacznie w porównaniu z dawnymi małymi kołchozami.

Ideologowie burżuazji, chcąc „uzasadnić" ludobójcze plany imperializmu, odgrzewają kłamliwą, antynaukową, teorię „zmniejszającej się wydajności gleby", zwalają na „siły wyższe" winę rosnącej nędzy szerokich mas ludowych w krajach kapitalistycznych, rozwijają ludożercze koncepcje ograniczenia liczby ludności na kuli ziemskiej do połowy.

Rzeczywistość gospodarki radzieckiej zadaje kłam bredniom amerykańskich ludobójców.

Plony zbóż z hektara i ogólne urodzaje rosną w ZSRR z roku na rok. Tak na przykład w 1952 r. urodzaj pszenicy zwiększył się w porównaniu z rokiem 1940 o 48 proc. Zbiory bawełny w 1951 roku wynosiły przeciętnie dla radzieckich republik Wschodu 21 kwintali z hektara, gdy w tym samym roku zbiory bawełny w Egipcie wyniosły — 11, 5 kwintala z ha, w Stanach Zjednoczonych — 8,3 w Indiach — 3,4, w Pakistanie — 5,2, w Turcji — 7,2, w Iranie — 4,5 kwintala z ha.

Szczególne możliwości podniesienia plonów otwierają się przed rolnictwem na terenach objętych wielkim budownictwem irygacyjnym. Urodzaje zbóż na tych terenach osiągną przeciętnie 30—34 q z ha, ryżu — 40—50 q.

W ciągu pięciolatki plony z hektara pszenicy i bawełny zwiększą się o 55—65 proc., lnu — 40—50 proc., buraka cukrowego — 65—70 proc., kartofli — 40—45 proc., kultur pastewnych — 100—200 proc.

Tak więc wzrost urodzajności będzie nadal głównym czynnikiem wzrostu globalnej produkcji rolnictwa radzieckiego. Trzeba pamiętać, że są to liczby przeciętne dla wielkich przestrzeni różnorodnych gleb.

Drogą do osiągnięcia tych wyników będzie dalsze wzmocnienie i rozwój kołchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych na bazie najwyższej techniki i agrokultury.

Już dziś rolnictwo radzieckie jest najbardziej zmechanizowanym i technicznie wyposażonym rolnictwem na świecie.

Ilość MTS zwiększyła się w okresie powojennym o 1546 nowych jednostek i osiągnęła cyfrę 8.939.

Dyrektywy ustalają, że moc parku traktorowego będzie zwiększona w ciągu pięciolecia o około 50 proc., a dzienna efektywna praca traktora — również o około 50 proc.

Jedną z dróg prowadzących do podniesienia urodzajności jest dalszy rozwój poziomu agrotechniki. Sowchozy i kołchozy szybko opanowują prawidłowy płodozmian zasiewów traw wieloletnich, walczą o polepszenie selekcji nasion, polepszenie obróbki ziemi i jej nawożenia.

Stały wzrost poziomu kadr rolniczych, współpraca instytutów naukowych z praktykami rolnictwa stanowi rękojmię, że zadania agrotechniczne zostaną wykonane. W chwili obecnej w rolnictwie ZSRR pracuje ponad 400 tys. agronomów.

Wzmocnienie kołchozów i sowchozów pozwoliło szybko zwiększyć powierzchnię zasiewów. Przedwojenny obszar zasiewów został w 1952 r. przekroczony o 5,3 miliona hektarów, a w stosunku do 1913 r. powierzchnia upraw zwiększyła się 1,4 raza.

W tym samym czasie powierzchnia uprawna w państwach kapitalistycznych kurczy się z roku na rok, a miliony średnich i drobnych gospodarstw rolnych z ich zacofaną, często średniowieczną techniką uprawy, na skrawkach ziemi, bez możliwości stosowania maszyn i nawozów, giną coroczne pod naporem kapitalistycznej konkurencji kułaków i obszarników.

W przeciwieństwie do świata kapitalistycznego globalna suma dochodów chłopskich w ZSRR wzrosła od 1940 do 1951 roku o 78 proc. W toku piątej pięciolatki dochody chłopstwa kołchozowego będą stale rosły.

Ważnym czynnikiem dalszego wzrostu dobrobytu chłopów kołchozowych będzie stopniowo rozszerzana bezpośrednia wymiana z państwem nadwyżek produkcji rolnej kołchozu na wyroby przemysłowe. Ta bezpośrednia wymiana produktów daje już w roku bieżącym kołchozom kilka miliardów rubli zysku.

My w Polsce wkroczyliśmy dopiero na drogę, którą nasi towarzysze radzieccy odbyli przez 35 lat władzy proletariackiej. Potrafiliśmy już dowieść wyższości władzy ludowej i jej gospodarki nad władzą i gospodarką kapitalistów. Również i w dziedzinie rolnictwa, gdzie zacofany ustrój gospodarczy stwarza nam szczególne trudności, potrafiliśmy osiągnąć szereg sukcesów w postaci zwyżki plonów, bardziej postępowej i zarazem bardziej korzystnej dla chłopa struktury zasiewów, szybkiego tempa rozwoju hodowli oraz mechanizacji, która już dziś podnosi wydajność produkcji, oszczędza i czyni lżejszym trud chłopa — rolnika. Mamy jeszcze wiele do zrobienia w walce o wzrost produkcji gospodarstw indywidualnych, mało i średniorolnych. Lecz coraz bardziej staje się jasnym dla wszystkich— zarówno w świetle naszych trudności, jak i w świetle ogromnych osiągnięć socjalistycznego rolnictwa ZSRR — że socjalistyczna przebudowa rolnictwa w naszym kraju może przed nim otworzyć nieograniczone perspektywy, może umożliwić nam przełamanie tych trudności raz na zawsze.

Jest już w naszym kraju sto tysięcy chłopów mało i średniorolnych, którzy to zrozumieli i złączyli swoje gospodarstwa w 4 tysiące spółdzielni produkcyjnych. Są dziesiątki i setki tysięcy innych, którzy są bliscy tej decyzji. Są miliony chłopów pracujących, którzy wahają się, przyglądają i ważą w sobie decyzję, ale których na razie wstrzymują stare nawyki i zacofanie, narzucane wsi od wielu pokoleń.

Od postawy naszego aktywu — przyjaznej i pełnej wyrozumienia dla mas chłopstwa pracującego, zdecydowanej w demaskowaniu i izolowaniu politycznym kułaka, od naszej troski o umacnianie naszych spółdzielni i popularyzowanie ich osiągnięć, od naszej umiejętności rozpowszechniania prawdy o porywających osiągnięciach i planach rolnictwa Związku Radzieckiego — zależy nasze zwycięstwo i na tym, jednym z najtrudniejszych, odcinku.

Handel wewnętrzny

Wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa zapewnia wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, pozwala na coraz lepsze zaopatrzenie pracujących; znajduje ono wyraz w liczbach dotyczących wzrostu obrotu towarowego w ZSRR.

W okresie powojennym obroty towarów w handlu państwowym i spółdzielczym zwiększyły się 2,9 raza i znacznie przewyższyły poziom przedwojenny.

Od 1948 roku (roku zniesienia systemu kartkowego) do 1952 obrót w handlu detalicznym wzrasta przeszło dwukrotnie. W 1951 roku sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych w porównaniu z rokiem 1940 mięsa i przetworów mięsnych o 80 proc. więcej, ryb i przetworów rybnych o 60 proc. więcej, masła — o 80 proc., tłuszczów roślinnych i innych — dwa razy więcej, cukru o 70 proc., tkanin o 80 proc., obuwia o 50 proc. więcej.

Równocześnie podnosi się jakość towarów sprzedawanych ludności, a asortyment staje się coraz bardziej urozmaicony.

W okresie powojennym znacznie wzrósł w obrocie towarowym udział towarów przemysłowych, a zwłaszcza takich przedmiotów jak: samochody, motocykle, rowery, odbiorniki radiowe, aparaty telewizyjne, meble, lodówki, instrumenty muzyczne itd. — co dobitnie świadczy o wzroście zamożności i dobrobytu ludności.

Polityka systematycznego obniżania cen sprawiła, że w ZSRR w ciągu ostatnich pięciu lat poziom cen na towary masowego spożycia obniżył się o połowę.

W tym samym okresie poziom cen w państwach kapitalistycznych stale rośnie.

Wzrost cen w państwach kapitalistycznych powoduje stały spadek spożycia. Tak naprzykład w Anglii przeciętna konsumcja na głowę ludności najważniejszych artykułów spożywczych w roku 1951 spadła w porównaniu do przedwojennych lat: mięsa — o 40 proc., masła — o 40 proc., konserw rybnych — o 46 proc., ryżu — o 37 proc., cukru — o 16 proc., herbaty — o 23 proc.

Można z całą pewnością stwierdzić, że cały ten spadek konsumcji dokonał się całkowicie kosztem mas pracujących, a nie burżuazji, która konsumuje tyle ile zapragnie.

Dyrektywy piątej pięciolatki przewidują dalszy wzrost obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym w przybliżeniu o 70 proc.

Szczególnie wzrośnie sprzedaż towarów przemysłowych dla zaspokojenia kulturalno - gospodarczych potrzeb ludności. Tak naprzykład sprzedaż mebli w 1955 roku wzrośnie trzykrotnie w stosunku do roku 1950, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy.

Handel zagraniczny

Stały wzrost gospodarki narodowej Związku Radzieckiego będzie sprzyjał dalszemu rozszerzaniu współpracy gospodarczej pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwijać handel na zasadach obopólnej korzyści.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

Referat sekretarza KC PZPR tow. Franciszka Mazura wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

(Dokończenie ze str. 4)

Jak wskazał w swym przemówieniu na XIX Zjeździe towarzysz Mikojan równolegle z potężnym, szybkim rozwojem gospodarki narodowej ZSRR rośnie w okresie powojennym z roku na rok handel zagraniczny Związku Radzieckiego. Obroty handlu zagranicznego ZSRR — mimo skurczenia się obrotów z krajami kapitalistycznymi — przewyższają obecnie trzykrotnie poziom obrotów przedwojennych, przy czym udział państw demokracji ludowej w tym handlu wynosi 80 proc.

Towarzysz Stalin uczy, że za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej gospodarczych następstw należy uważać rozpadnięcie się jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego, które zdecydowało o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego.

Dwa rynki światowe rozwijają się w przeciwnych kierunkach.

Nasz demokratyczny rynek światowy nie zna trudności zbytu, bo nasze kraje nie znają kryzysów, a chłonność ich rynków zwiększa się z roku na rok.

Natomiast imperialistyczny rynek trapiony jest trudnościami zbytu, zaostrzanymi przez przerwy i kryzysy produkcji, przez bezrobocie i zubożenie mas, a pogłębiający się kryzys gospodarki kapitalistycznej niewątpliwie będzie ją cofał coraz bardziej.

Wymiana handlowa między krajami obozu pokoju i demokracji w okresie od 1948 r. do 1952 r. wzrosła przeszło trzykrotnie.

Stało się to możliwe dzięki nowemu typowi stosunków, jakie zawiązały się pomiędzy Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

Główna cecha charakterystyczna tych stosunków — mówił na Zjeździe towarzysz Beria — polega na tym, że są one oparte: **„Na całkowitym i rzeczywistym równouprawnieniu wszystkich narodów, dużych i małych, na zachowaniu wszystkich praw suwerennych i niepodległości każdego państwa, na nie wtrącaniu się do spraw wewnętrznych innego państwa, w przeciwieństwie do imperialistycznej polityki dyktatu i ujarzmiania narodów".**

Stosunki te oparte są na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami, w przeciwieństwie do polityki tajnych konszachtów, intryg, jawnej lub utajonej wrogości, uprawianej przez państwa imperialistyczne; są one oparte na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, zapewniającej najbardziej sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego dla każdego kraju, w przeciwieństwie do zaciętej walki konkurencyjnej o źródła surowców i rynki zbytu, panującej w obozie imperializmu.

Obóz nasz pragnie zachowania pokoju. Dążymy do przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i socjalnych.

Natomiast imperialistyczna polityka militaryzacji ekonomiki w imię przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej, prowadzi nieuchronnie do kryzysów gospodarczych, do bezrobocia i nędzy, do obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

Dostawy doskonałych maszyn i urządzeń, pierwszorzędnych surowców z ZSRR do krajów demokracji ludowej, łącznie z wielką pomocą naukowo-techniczną i kredytową, stanowią decydujący element, który umożliwia i przyspiesza socjalistyczne uprzemysłowienie naszych krajów i gwarantuje ich gospodarczą suwerenność.

W swym przemówieniu na XIX Zjeździe WKP(b) towarzysz Bierut powiedział:

„W tych nowych, nieznanych dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej stosunkach międzynarodowych — Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego".

Transport i łączność

Potężny rozmach gospodarki narodowej ZSRR wymaga szybkiego rozwoju transportu. Przewozy towarowe w ZSRR mają wzrosnąć w ciągu pięciolatki o 46 proc.

Aby podołać tak szybko rosnącym zadaniom, cała sieć transportowa Związku Radzieckiego ulega gruntownej modernizacji.

W kolejnictwie rośnie ilość torów równoległych, buduje się nowe linie kolejowe, czterokrotnie wzrasta długość linii zelektryfikowanych. Koleje zostaną wyposażone w najnowszy, automatyczny sprzęt.

Rozwija się najbardziej nowoczesne formy transportu: przewozy transportu samochodowego wzrastają o 80 — 85 proc., lotniczego — co najmniej dwukrotnie, transportu produktów naftowych rurociągami — około pięciokrotnie.

Budownictwo kanałów, z których kanał Wołga-Don im. Lenina już został oddany do użytku — rezerwuarów wodnych na rzekach, uspławnienie rzek — pozwala na podniesienie przewozów w transporcie rzecznym o 75 — 80 proc.

Rozbudowuje się sieć pocztowa, telegraficzna, telefoniczna i radiowa.

Olbrzymie są zadania i rozmach prac również w tej dziedzinie. Dość powiedzieć, że na przykład przewozy towarowe jednej tylko kolejowej dyrekcji omskiej już w 1951 r. były większe od łącznej sumy przewozów towarowych wszystkich kolei Anglii.

Walka o maksymalne wykorzystanie sprzętu transportowego, o oszczędność zużycia paliwa, o terminowość i przyspieszenie przewozów — oto, o co walczyć będą w ciągu pięciolatki wszystkie gałęzie transportu ZSRR.

Piąta pięciolatka etap na drodze do komunizmu

Piąta pięciolatka, której dyrektywy ustalił XIX Zjazd WKP(b) stanowi poważny etap realizacji olbrzymich zadań stojących przed społeczeństwem radzieckim na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

„Ażeby przygotować rzeczywiste, a nie deklaratywne przejście do komunizmu — uczy towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" **— należy uczynić zadość co najmniej trzem warunkom wstępnym".**

Jako pierwszy z nich towarzysz Stalin wskazuje na:

„...nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji".

Dyrektywy nowego planu pięcioletniego ZSRR, konsekwentnie realizują ten pierwszy warunek. Już w rezultacie wykonania czwartej pięciolatki produkcja środków produkcji w 1950 roku wyniosła 205 proc. w stosunku do 1940 roku, gdy produkcja środków spożycia wynosiła 123 proc. W końcu piątej pięciolatki produkcja środków produkcji wyniesie — 175 proc. produkcji 1951 roku, gdy produkcja środków konsumcji — 165 proc.

„Przeważający wzrost produkcji środków produkcji — wyjaśnia dalej towarzysz Stalin — **niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej".**

Szybszy wzrost produkcji środków produkcji jest niezbędnym warunkiem nieprzerwanego wzrostu i ulepszania socjalistycznej produkcji na bazie rozwijającej się techniki. Jest on tym samym niezbędnym warunkiem coraz pełniejszej realizacji podstawowego prawa socjalizmu.

Ażeby przygotować przejście do komunizmu należy zrealizować również drugi warunek.

„Trzeba, po drugie — uczy towarzysz Stalin — **w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kołchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa".**

Wzrost produkcji całego przemysłu socjalistycznego ZSRR, znaczne zwiększenie produkcji przemysłowej dla wsi, przybliża perspektywę stopniowego zmniejszania sfery działania cyrkulacji towarów i rozszerzenie sfery działania wymiany produktów.

Ażeby przygotować przejście do komunizmu należy zrealizować także i trzeci podstawowy warunek:

„Trzeba, po trzecie — uczy towarzysz Stalin — **osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możność uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu".**

Towarzysz Stalin równocześnie wskazał na drogi realizacji tego warunku.

„W tym celu trzeba przede wszystkim skrócić dzień roboczy przynajmniej do sześciu godzin, a potem nawet do pięciu godzin. Jest to niezbędne po to, by członkowie społeczeństwa uzyskali dość wolnego czasu na zdobycie wszechstronnego wykształcenia. Trzeba dalej w tym celu wprowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. Trzeba dalej w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robotników i pracowników umysłowych co najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak i w szczególności w drodze dalszego systematycznego obniżania cen artykułów masowego spożycia".

Piąta pięciolatka stanowi doniosły etap realizacji tych podstawowych przesłanek komunizmu.

Stawiając zadanie dalszego olbrzymiego podniesienia wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, na bazie szerokiego zastosowania nowoczesnej techniki, stwarza ona realne perspektywy skrócenia w przyszłości dnia roboczego.

Stawiając zadanie wprowadzenia do 1955 roku powszechnego średniego wykształcenia w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz przygotowania warunków dla pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego średniego wykształcenia (dziesięciolatka) w całym kraju — zapewnia ona dalszy szybki wzrost poziomu kulturalnego społeczeństwa radzieckiego.

Dla zapewnienia swobodnego wyboru zawodu, stanowiącego — jak uczy towarzysz Stalin — niezbędną cechę komunizmu, piąta pięciolatka przewiduje wprowadzenie w szkołach nauczania politechnicznego.

Związek Radziecki ma już olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie podniesienia zdrowotności ludności. Stale wzrasta przeciętna długość życia człowieka radzieckiego, zaś przyrost naturalny wyniósł w przeciągu ostatnich trzech lat 9 i pół miliona osób. Dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i sportu, jak również dalsze polepszanie warunków wypoczynku pracujących, będzie sprzyjać rozwojowi zdrowia i tężyzny moralnej i fizycznej obywateli przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

W celu radykalnego polepszenia warunków mieszkaniowych ludności, stanowiącego, jak uczy towarzysz Stalin, niezbędny warunek zbudowania komunizmu, państwo radzieckie prowadzi ogromne budownictwo mieszkaniowe i okazuje wszechstronną pomoc w materiałach i kredytach dla rozszerzenia budownictwa indywidualnego.

W nowej pięciolatce inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych zwiększą się niemal dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

Dyrektywy piątej pięciolatki polecają dalsze kontynuowanie stałego podnoszenia realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów kołchoźników.

W piątej pięciolatce dochody pracujących miast winny wzrosnąć nie mniej niż o 35 proc., dochody kołchoźników zaś — pieniężnie i w produktach o 40 proc.

Wzrost dochodów będzie sprzyjał dalszemu wzrostowi konsumcji. Państwo radzieckie będzie coraz pełniej zaspokajało rosnące potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa.

Realizacja wszystkich tych dyrektyw stanowić będzie olbrzymi krok naprzód w kierunku spełnienia wszystkich wstępnych warunków zbudowania komunizmu, warunków, po spełnieniu których **„... praca zostanie przekształcona w oczach członków społeczeństwa z ciężaru w pierwszą potrzebę życiową".** (Marks), **„praca przestanie być ciężarem, a stanie się przyjemnością".** (Engels); **„własność społeczna traktowana będzie przez wszystkich członków społeczeństwa jako niewzruszona i nietykalna podstawa jego istnienia".** (Stalin: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR").

Nie ulega wątpliwości, że zwycięska realizacja piątej pięciolatki będzie wielkim krokiem naprzód na drodze od socjalizmu do komunizmu.

Wszystkie te osiągnięcia nie przyszły lekko narodowi radzieckiemu. Zdobył je olbrzymimi wysiłkami, niezwykłym poświęceniem i ofiarnością, nie jednym wyrzeczeniem w latach trudnych w imię zwycięstwa.

Właśnie dzięki tej ofiarności i tym wysiłkom, dzięki stworzeniu nowej bazy technicznej, nieustannie rosnąca produkcja radziecka osiągnęła poziom umożliwiający zapewnienie coraz wyższego dobrobytu narodowi radzieckiemu. Właśnie dzięki stałemu i szybkiemu wzrostowi wydajności pracy, rząd radziecki ma możność przeprowadzenia co roku poważnych obniżek cen artykułów masowego spożycia.

Ludzie radzieccy rozumieją dobrze, że stały wzrost ich dobrobytu jest nierozerwalnie związany ze stałym wzrostem produkcji i wydajności pracy, odrzucają stanowczo wszelkie tendencje do demobilizacji, do spoczywania na laurach.

Towarzysz Poskrebyszew dowcipnie powiedział na Zjeździe pod adresem ludzi zdradzających takie właśnie tendencje:

„Obok wielomilionowej armii ludzi pracy, budujących z poświęceniem komunizm, mamy u nas poszczególne jednostki, które zamiast brać udział w twórczej pracy, siedzą i czekają na nadejście komunizmu... Siedzą i pytają: kiedy nareszcie zostanie proklamowany komunizm i czy prędko już będziemy otrzymywać od społeczeństwa wedle naszych potrzeb?

Ci ludzie, oczywista, nie rozumieją, albo nie chcą rozumieć, że budownictwo komunizmu — to skomplikowany i trudny proces, wymagający napięcia wszystkich sił materialnych i duchowych..."

Te słowa towarzysza Poskrebyszewa tym bardziej stosują się do nas. Przykład Związku Radzieckiego — to drogowskaz dla nas, dla naszej pracy — wskazuje on nam, jak olbrzymie mamy przed sobą możliwości. Ale nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że dla przetworzenia tych możliwości w realną rzeczywistość trzeba wysiłków całego narodu, pracy i ofiarności wszystkich uczciwych Polaków. Właśnie dlatego, aby w możliwie najkrótszym czasie móc szybko podnosić dobrobyt mas ludowych — musimy dzisiaj, w związku z toczącą się u nas ostrą walką klasową z kułactwem i spekulantami oraz w imię rozbudowy naszej bazy technicznej, liczyć się z trudnościami tego okresu i wykrzesać z siebie największą ofiarność i wielki wysiłek budownictwa z poczuciem absolutnej pewności, że wszystkie trudności pokonamy, bo kroczymy po jedynie słusznej drodze.

Towarzysz Stalin uczy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, uczy naród radziecki poznawać działanie praw ekonomicznych w społeczeństwie radzieckim, uczy opanowywać te prawa, stosować je z pełną znajomością rzeczy i wykorzystywać je w interesie społeczeństwa.

W naszych warunkach, gdy istnieją jeszcze elementy kapitalistyczne, a gospodarka drobno-towarowa przeważa jeszcze w naszym rolnictwie poznawanie prawa wartości ma szczególnie doniosłe znaczenie, a walka o ograniczanie jego działania i wykorzystanie go w interesie społeczeństwa, w interesie naszego socjalistycznego budownictwa, wiąże się nierozerwalnie z walką klasową, z naszą walką przeciwko elementom wyzyskującym — przeciwko spekulantom i kułakom.

Ale tym bardziej musimy liczyć się z tym prawem, musimy studiować jego działanie, aby nie pozwolić wrogowi klasowemu na wykorzystanie go przeciwko nam, na skierowanie jego działania przeciwko naszemu socjalistycznemu budownictwu. Tym bardziej musimy studiować działanie tego prawa, aby wykorzystać je w naszym interesie, jako narzędzie naszego socjalistycznego budownictwa, dla umocnienia spójni gospodarczej między socjalistycznym przemysłem, a drobnotowarowym jeszcze w swej większości rolnictwem, między klasą robotniczą, a chłopstwem pracującym, dla wzmożenia dyscypliny pracy, oszczędności w naszej socjalistycznej gospodarce, dla walki o rentowność naszych socjalistycznych przedsiębiorstw.

Jest to doniosłe zadanie dla naszych teoretyków, jeśli chodzi o rozpracowanie naukowych przesłanek tego zagadnienia, doniosłe zadanie dla naszych praktyków, dla naszych działaczy gospodarczych, ekonomistów i planistów jeśli chodzi o wyciągnięcie z analizy teoretycznej wszystkich niezbędnych wniosków dla działalności praktycznej.

Nie będziemy szczędzili sił aby nasz wkład odpowiadał zadaniom zwycięskiej epoki Lenina-Stalina

Towarzysze!

Mówiliśmy dotąd językiem cyfr i określeń technicznych, językiem zadań, stawianych poszczególnym dziedzinom gospodarki narodowej. Trzeba sobie jednak uzmysłowić olbrzymie, epokowe — epokowe dla całej ludzkości — znaczenie tych cyfr i tych zadań.

Te liczby — to wcielenie w życie celów i marzeń wielu, wielu pokoleń bojowników — uciśnionych i wyzyskiwanych mas.

Te liczby — to tworzenie warunków dla ostatecznego i całkowitego wyzwolenia człowieka, dla zapewnienia całkowitego panowania człowieka nad przyrodą.

Związek Radziecki, narody Związku Radzieckiego, pod kierownictwem wielkiej partii bolszewików, pod wodzą Lenina i Stalina, dały pracującym całego świata wzór i przykład obalenia kapitalizmu i utorowały drogę do socjalizmu pracującym całego świata.

Pod wodzą towarzysza Stalina, pod kierownictwem wielkiej partii bolszewików — narody Związku Radzieckiego dały pracującym całego świata wzór i przykład zbudowania socjalizmu.

Pod wodzą towarzysza Stalina, pod kierownictwem wielkiej partii bolszewików — narody Związku Radzieckiego dają dziś pracującym całego świata wzór i przykład budownictwa komunizmu.

Związek Radziecki — to przodująca siła, to szturmowa brygada międzynarodowej klasy robotniczej, nadzieja wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych, nadzieja całej postępowej ludzkości, miłującej wolność, sprawiedliwość i pokój.

Towarzysze,

z głębokim wzruszeniem śledziliśmy przebieg XIX Zjazdu — my, którym dane było szczęście uczestniczenia w tym Zjeździe w charakterze przedstawicieli naszej partii.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wraz z nami wsłuchują się w obrady Zjazdu miliony robotników, pracowników umysłowych i chłopów polskich, którzy w szerokim współzawodnictwie na cześć XIX Zjazdu — dali wyraz swej miłości do partii Lenina i Stalina.

Z głębokim wzruszeniem przyjęliśmy słowa towarzysza Stalina o nowych brygadach szturmowych światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, brygadach szturmowych, w których liczbie znajduje się i nasza ojczyzna. Któż z nas nie rozumie, że te słowa nakładają na nas poważne obowiązki? Musimy dowieść swą pracą, że zasługujemy na to zaszczytne miano. Musimy pracować lepiej, musimy jeszcze bardziej umacniać nasze państwo ludowe, musimy walczyć nieugięcie o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju — wnosząc przez to swój wkład do sprawy umocnienia obozu pokoju na całym świecie. Do tego zobowiązują nas słowa towarzysza Stalina.

Towarzysz Bierut dał w swym przemówieniu na XIX Zjeździe wyraz uczuciom całego narodu, stwierdzając:

„Nie będziemy szczędzili sił, aby nasz wkład odpowiadał najlepszym tradycjom i dążeniom naszego narodu w walce o postęp, aby odpowiadał zadaniom naszych wielkich czasów, zadaniom zwycięskiej epoki Lenina — Stalina."

Towarzysze, narody Związku Radzieckiego dawno już zlikwidowały u siebie klasy wyzyskujące. My nasze budownictwo socjalistyczne realizujemy w walce klasowej. U nas prowadzi podstępną robotę przeciwko socjalizmowi kułak na wsi, spekulant w mieście, działa jeszcze wpływ ideologii burżuazyjnej, a często i wpływ bezpośrednich agentur wroga.

Nie ma budownictwa socjalizmu bez walki klasowej, bez łamania oporów wroga klasowego. Tej prawdy uczy nas towarzysz Stalin, uczy nas przykład i doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uczy nas nasza własna, polska rzeczywistość.

Zwycięstwo w tej walce będzie jednak należało do nas.

Będzie należało do nas, bo reprezentujemy przyszłość narodu, bo skupiamy dokoła siebie wszystkie jego siły żywe i twórcze, bo wcielamy w życie marzenia i cele wielu pokoleń jego najlepszych synów.

Naród nasz skupia się we Froncie Narodowym wokół naszej partii, wokół towarzysza Bieruta, wokół niesionego przez naszą partię sztandaru niepodległości Polski, sztandaru budownictwa Polski niepodległej, zamożnej, kulturalnej, szczęśliwej — Polski socjalistycznej. Naród nasz wie, że niezłomna przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, z jego okrytą chwałą partią komunistyczną, że wierność naukom nauczyciela pracujących całego świata, chorążego pokoju, towarzysza Stalina — jest najpewniejszą rękojmią naszej niepodległości i naszego marszu naprzód.

Około piętnastu i pół miliona głosów oddanych w wyborach do Sejmu na kandydatów Frontu Narodowego, świadczy najlepiej, że wszyscy patrioci polscy, wszyscy uczciwi Polacy, jednoczą się z naszą partią pod znakiem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, głębokiej miłości do Wielkiego Stalina, największego Przyjaciela Polski.

Ponieśmy — towarzysze — w polskie masy ludowe dorobek XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zjazdu budowniczych komunizmu, zjazdu przodującej siły walki w obronie pokoju świata.

---

106)

IOOR NEWERLY

POWIEŚĆ

Pamiątka z celulozy

Pod wpływem jakoby tych listów zawarto w Japonii pakt imienia Rericha o poszanowaniu Flagi Kultury, którą to flagą ma być sztandar biały, a na nim koło (znak wieczności) i trzy kropki. Wszystkie muzea, biblioteki, budowle zabytkowe, uniwersytety i inne obiekty kultury, na których będzie powiewał ten sztandar, mają być uszanowane i oszczędzane w czasie działań wojennych.

To był ten „pakt". Ale gdzie „akt samotnej rozpaczy"?

Otóż Europa do „paktu" nie przystąpiła i w ogóle całą imprezę zbyto milczeniem. Ale dowiedział się o niej ubogi malarz w Warszawie i tak się przejął ideą Rericha, że pożyczył 500 złotych nie po to, by ratować chore na gruźlicę żonę i córkę, ale żeby prawdę objawić i upowszechnić. Chodzi po Warszawie rozdając broszurki własnego układu i nakładu: „Opamiętajmy się, kochani, do czego to prowadzi?"

Na Senatorskiej spotkał go dziennikarz i pod świeżym wrażeniem napisał sążnisty artykuł o sile samotnej rozpaczy, o barbarzyństwie naszych czasów, o zapomnianym sercu ludzkim, które nie jest tylko pompą ssąco-tłoczącą o sile 10.000 kilogramometrów na dobę... — wszystko bardzo pacyfistycznie i humanitarnie. Na jedno mętniactwo naszło drugie mętniactwo i w końcu nic już nie można było rozeznać.

Szczęsny spojrzał na podpis: — niemożliwe! Spojrzał ponownie na Flagę Kultury, na imię i nazwisko pod spodem, nie wierząc własnym oczom, bo było to imię i nazwisko Jurka z Symbirska.

Wszystkiego się spodziewał, ale żeby ten Jurek od Marksa i Spinozy, ten pierwszy jego przyjaciel, nauczyciel, agitator, po piętnastu latach znalazł się w matni intelektualnych zanurzeń, w ślepym zaułku pięknoduchów, w kółku z trzema kropkami?!

Świat się przecież pali, jest pożoga i wojna, jest Hiszpania i Brunatna Rzesza, a w Polsce jest Bereza, nowa konstytucja, nowy swojski faszyzm z cudzej ręki. On, Szczęsny, zamyka się z półtoratysięczną załogą bezrobotnych na barykadach ulicy Królewieckiej, a ty, kamieniu lecący z własnej woli samotną rozpaczą ponad walką klas, ponad przyziemną partyjnością — Jurku, Jurku, gdzieś ty spadł?!

Przecież kiedyś, gdy byli chłopcami, było odwrotnie. On, Szczęsny, wołał: „W Polsce nie ma komunistów, a jeśli są, to ja z nich pasy będę darł!" I właśnie Jurek, komunizujący, mądry i oczytany, mitygował go, pouczał, agitował!

Jak to się stało — bił się z myślami Szczęsny — że on w końcu przyszedł do komunizmu, a Jurek odszedł?

Patrzył na tytuł artykułu, w koło wieczności za podpisem Jurka i ściskając głowę oburącz, powtarzał: „Widocznie jako robotnik — musiałem, a on koniecznie. Nie musiał..."

— A coście tam ogłuchli, czy co?

Szczęsny podniósł głowę: brygadzista piaskarzy zaglądał z ulicy przez okno.

— Ile to razy mam pytać: z Grzywna jesteście czy nie z Grzywna?

— I to jest aż tak pilne?

— A bo tu jeden chłop chodzi i rozpytuje o Szczęśniaka z Grzywna. Nazwiska nie mówi, tylko imię i wygląd — no, niby się zgadza...

— Dobrze. Zaraz będę.

Na ulicy, parę kroków za budą, natknął się na Żebro.

Stary wsadził biczysko za cholewę, otarł wąsy, ucałował trzykrotnie, z rozmachem, jakby w pysk brał: — Alleluja, ile ja się za tobą nachodziłem!

W domu na Grzywnie, mówił, nikogo nie ma; sąsiedzi powiedzieli, żeby szedł na Królewiecką; tu znowuż — ruch, tłok, wieża Babel, nikt nie wie...

— Czemuście nazwiska nie powiedzieli?

— Mądry sobie! A może twoje nazwisko jest trefne, skąd ja mogę wiedzieć? Strzeżonego, wiesz, strzeże... I do tego nie sam jestem, ale z koniem, z chlebem.

— Na targ?

— Zgłupiałeś?! Dla was upiekliśmy!

Powiedział, jak było.

— Mormul akurat wrócił z miasta, rozpowiadał, żeście się tu zamkli. „Co oni tam zwojują, głupie ludzie! Na śmierć tylko się zagłodzą z żonami, z dzieciami — i Szczęśniak z nimi, najgłupszy z nich wszystkich, bo u mnie mógłby we wszystko opływać..." „E, bratku, myślimy, jakże tak: Szczęśniak? Toć to dla nas byłby wstyd, gdybyśmy go teraz zostawili. Trochę jednak pamiętamy!" I zmówiliśmy się, fornale u siebie, rzekuccy u siebie, kto lie mógł — mąkę dał, a Szymańska piekła, żeby wypadło akuratnie, bochen w bochen. No i jak ci teraz podać? Dojazdu, widzę, do was nie ma!

— Będzie dojazd — uspokoił go Szczęsny i zawołał Ignaca. — Prowadź na rynek, gdzie furmanki stoją pod naszym murem.

Żebro udał się za Ignacem do wozu zostawionego w podwórzu z wjazdem od Stodólnej, skąd mieli ruszyć na rynek, a Szczęsny poszedł do bramy stolarni, za którą rozciągał się spory placyk, porosły szczeciniastą i spaloną trawką. O każdej porze na placyku tym było pełno ludzi, bo tu się odbywał handel wymienny, obozowali piaskarze i Weronka gotowała obiady.

W rogu był śmietnik w kształcie pudła z cegieł, obrzuconych cementową zaprawą. Wlazłszy na niego, Szczęsny mógł wyglądając zza muru, osłoniętego drzewami, na targ nieruchliwy o tej godzinie późnego popołudnia, rozłażący się pomału na boki, do domów, które się ustawiły wokoło jak gapie.

Wóz z Ignacem i Żebrem, przecinając pustawy rynek, zbliżał się do muru; i w Szczęsnym rozchodził się zwolna, cichnął dojmujący zamęt, w jakim się znalazł od czasu zanurzenia w Jurkowe męstwo. Dzwoniący podkowami deresz zda się iskry krzesał z kamieni, niby packą packał miarowo pakcie-akcie, pakcie-akcie... Śmiać się chciało z Jurka — tkwi, głodny prawdy, w samotnej rozpaczy, a tu chleb jedzie! Wymarzony chłopski chleb — z dobrej woli i przyjaźni!

Gdy mu Żebro podał na mur pierwszy bochen ogromny, kasztanowaty, wyłożony od spodu tatarakiem, pachnący dzieciństwem i Rzekuciem, Szczęsny uczuł, że tego chleba nie zapomni nigdy i nie odda towarzyszom zwyczajnie. Z fasonem odda, żeby pamiętali!

— Chodźcie no — zawołał do najbliżej siedzących piaskarzy, co pod daszkiem w karty grali. — Chodźcie do wyładunku.

Spojrzeli na niego niechętnie, nie chciało im się wstawać.

— Do nas mówisz?

— Do was, a szczególnie do ciebie, Stefan. Stawaj pierwszy w łańcuchu.

— Coś ty do mnie tak, jakbyś karniaka dawał!

— A może i za karę. Stawajcie, towarzysze, szkoda czasu: chłopi dla nas chleb upiekli i przysłali!

Zaczęli się ustawiać zaskoczeni tym chlebem, najbardziej Stefan, który nie dalej jak dwa dni temu sprzeczał się ze Szczęsnym po pogadance o drogach rewolucji proletariackiej. „Zgoda — mówił — we wszystko wierzę, ale w sojusz robotniczo-chłopski nie! My się tego nie doczekamy!"

— Popatrz — mówił teraz do niego z muru Szczęsny unosząc bochen nad głową — nie wierzyłeś. A więc masz ten sojusz!

I rzucając mu bochen, odliczył:

— Sojusz raz!

Po nim drugi:

— Sojusz dwa!

Bochny, wzlatując ponad rękami, falowały taśmowo od muru na środek podwórza, do szopy, gdzie je Weronka odbierała. Ludzie schodzili się zewsząd, żeby obejrzeć tę niespodziankę ze wsi, chleby rzetelne, trzykilowe, na liściu zielonym, a Szczęsny liczył: — Sojusz czterdzieści... sojusz czterdzieści jeden...

Naliczył pięćdziesiąt dwa całe i trzy pokruszone, gdy trzeba było przerwać wyładunek. Niespiesznie, ręce w tył założywszy, kierował się w ich stronę policjant, Szczęsny rzucił:

— W razie czego powiedz, że dla zarobku! Sprzedawałeś.

— Dobra! — odrzekł Żebro i ruszył lejcami.

Nawet pożegnać się nie zdążyli. W jakiś czas potem Żebro co prawda przysłał w worku przez Ignasia resztę „sojuszów" i pozdrowił kazał, ale nie wstąpił. Bardzo śpieszył z powrotem, żeby rządca nie przyłapał, deresz był przecież ze stajni hrabiowskiej. Tak paskudnie wypadło — bez pożegnania, bez podzięki.

(c.d.n.)

10 szachowe mistrzostwa Polski

Kilka ostatnich rund Indywidualnych Mistrzostw Polski stało przede wszystkim pod znakiem pojedynku o pierwszą nagrodę Makarczyk — Śliwa. Prowadzący do 13 rundy włącznie bez przegranej Makarczyk spotkał się z rywalem w 19 rundzie i poniósł pierwszą swą i jak się okazało jedyną w turnieju porażkę, co zmniejszyło dystans do pół punkta. W przedostatniej rundzie Makarczyk zremisował z Szymańskim, a Śliwa pokonał Błaszczaka i szanse się wyrównały. W ostatniej rundzie obaj konkurenci wygrali swe partie w wysokim stylu: Makarczyk białymi z Grynfeldem, a Śliwa czarnymi z Szukszta, dzieląc ostatecznie I — II miejsce. Warto nadmienić, że jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w Mistrzostwach Polski. Ostatnia faza turnieju przyniosła również szereg świetnych sukcesów Szymańskiemu i Pytlakowskiemu, Szapiel utrzymał swą pozycję, Tarnowski dociągnął ostatecznie do pełnych 50%, natomiast Grynfeld, przegrywając trzy ostatnie partie, Gadaliński i Plater — spadli na dalsze miejsca.

Ostateczne wyniki X Indywidualnych Mistrzostw Polski przedstawiają się następująco: I — II mistrz międzynarodowy Makarczyk i mistrz Śliwa po 16 pkt., III — IV mistrz Szapiel i Szymański po 14 p., V — VIII mistrz Balcarek, Ciejka, mistrz Pytlakowski i mistrz międzynarodowy Regedziński po 12,5 Nienagrodzone miejsca zajęli: mistrz **Gadaliński 12 p.**, mistrz międzynarodowy **Plater 11,5 p.**, mistrz **Grynfeld 11 p.**, mistrz **Tarnowski 10,5 p.**, mistrzowie **Błaszczak, Gawlikowski po 10 p., Litmanowicz 9,5 p., Woźniak 9 p., Szuksztа 8 p., Kwitecki i Sowiński po 7,5 p., Dworzyński 5,5 p., Bolesławski 5 p.** oraz **Witkowski 4 p.** Bolesławski pod koniec turnieju zachorował i 5 partii (przeciw Makarczykowi, Błaszczykowi, Woźniakowi, Szukszcie i Kwieckiemu) zmuszony był oddać walkowerem. Wobec dzielenia I miejsca przez dwu zawodników sprawa tytułu mistrza Polski nie została rozstrzygnięta, a Makarczyk i Śliwa rozegrają jeszcze dodatkowy mecz (przypuszczalnie z 10 partii), którego termin i miejsce wyznaczy Prezydium Sekcji Szachów GKKF.

Wynik ostateczny najliczniejszych i najsilniej po wojnie obsadzonych Indywidualnych Mistrzostw Polski, prawdziwego maratonu szachowego, stawiającego niezwykle trudne zadania tak przed zawodnikami jak przed organizatorami — nie przyniósł zasadniczych niespodzianek w układzie naszej czołówki. W pierwszej połowie tabeli uplasowali się wszyscy mistrzowie, a jedynie dwu kandydatom udało się, znaleźć się wśród nich. Makarczyk i Śliwa potwierdzili jeszcze raz, że są w chwili obecnej najsilniejszymi naszymi mistrzami: pierwszy poniósł zaledwie jedną porażkę, drugi natomiast odniósł rekordową liczbę zwycięstw, wygrywając 14 partii. Dwa punkty przewagi, które obaj zwycięzcy mają nad następnym w tabeli — są właściwym wykładnikiem sił. Mistrz Szapiel znajdujący się nareszcie w zadawalającym stanie zdrowia wypadł bardzo dobrze, a gdyby nie chroniczne „niedoczasy" znalazłby się zapewne jeszcze wyżej, grając rozważnie i pewnie. Szymański, młody łódzki ZMP-owiec, student Wydziału Fizyki Uniwersytetu łódzkiego, liczący niepełne 20 lat — grał w tym turnieju chyba najostrzej i najbardziej przedsiębiorczo ze wszystkich uczestników, uzyskując ostatecznie wspaniały rezultat. Dzielenie III — IV miejsca, oraz pokonanie w indywidualnych spotkaniach mistrzów Śliwy, Szapiela, Pytlakowskiego, Regedzińskiego, Gadalińskiego i Grynfelda powinno bezprzecznie wystarczyć dla przyznania temu wysoce utalentowanemu zawodnikowi tytułu mistrzowskiego. Z czterech następnych nagrodzonych na podkreślenie zasługuje przede wszystkim Pytlakowski, który znakomitym finiszem (6,5 p. z 8 ostatnich partii) zrehabilitował się w znacznej mierze za niepowodzenia olimpijskie, oraz doskonale w tym turnieju grający Ciejka. Wielka rutyna Regedzińskiego i energiczna gra Balcarka w drugiej połowie turnieju zupełnie słusznie dała im miejsca jeszcze w ósemce nagrodzonych.

Po raz pierwszy natomiast po wojnie widzimy wśród nienagrodzonych Gadalińskiego i Platera. Pierwszy grał jak zwykle bezkompromisowo, lecz tym razem z mniejszym szczęściem niż zwykle, drugi — z kilku nielicznymi wyjątkami wypadł raczej blado, a sama technika przeciw bojowej i nieustępliwej grze większości partnerów tym razem nie wystarczyła. Grynfeld przekroczył 50 proc. dając kilka doskonałych partii, nie miał jednak absolutnie nic do powiedzenia w spotkaniach z czołówką: przeciw nagrodzonym uzyskał on zaledwie 3 „połówki", ponosząc 5 porażek. Wynik Tarnowskiego jest jedną z największych niespodzianek. Co prawda wystawienie go na 1 szachownicy w Helsinkach uważaliśmy zawsze za nieporozumienie, nie mniej nikt nie mógł spodziewać się Tarnowskiego w Katowicach aż na 12 miejscu zaledwie z 50 proc. Złożyły się na to bardzo zła forma w I połowie turnieju i brak odporności psychicznej, wywołany kilku porażkami oraz dziwny upór w stosowaniu co prawda ulubionych, lecz niekorzystnych debiutów.

Na grze Błaszczaka znać było wyraźnie brak poważniejszego treningu, piszący te słowa grał nerwowo i nierówno. Litmanowicz walczył normalnie, zajmując miejsce odpowiadające jego kwalifikacjom, co zresztą wykazały już Mistrzostwa Polski w Krakowie i Poznaniu, jak również tegoroczny turniej w Międzyzdrojach. Kilka wartościowych sukcesów odniósł Woźniak, Szuksztа natomiast w drugiej połowie turnieju nie wytrzymał już fizycznie naprężenia walki. Kombinacyjny Kwilecki oraz niebezpieczny i ostro grający Sowiński przekroczyli „meisterdrittel" (33 proc.), co można uznać za poważne osiągnięcie. Ostatnia trójka raczej nieco zawiodła, przede wszystkim Witkowski, którego sukces w poprzednich mistrzostwach przyprawił jak się zdaje niestety o przedwczesny zawrót głowy.

Nasze najsilniejsze po wojnie mistrzostwa wzbudziły oczywiście ogromne zainteresowanie: przez salę gry przewinęło się ponad 10.000 widzów, ukazywał się regularny biuletyn, prasa, zwłaszcza lokalna poświęcała turniejowi wiele miejsca, ukazały się bardzo ładnie wydane programy itp.

Były i braki. Przez prawie cały czas, wobec wielkich trudności lokalowych, turniej odbywał się w małej, ciasnej nieodpowiedniej sali, gdzie zawodnicy i widzowie po prostu się dusili. Winę za ten stan rzeczy ponosi Prezydium Sekcji Szachów GKKF, które mimo próśb organizatorów nie zgodziło się na przesunięcie turnieju na termin późniejszy.

Poziom turnieju był niestety słaby.

Na specjalną uwagę zasługuje rola jaką w ostatnich mistrzostwach odegrało 6 naszych "świeżo upieczonych" olimpijczyków. Wynik ostatnich mistrzostw Polski obciąża poważnie Prezydium Sekcji Szachów GKKF za szereg jego olimpijskich pociągnięć: mistrz Polski Śliwa, którego w Helsinkach „ukryto" aż na 4 szachownicy — dzieli I — II miejsce wraz z Makarczykiem, którego po sukcesie w Międzyzdrojach... pominięto przy układaniu składu reprezentacji. Tarnowski, któremu dano w Helsinkach pierwszą szachownicę — z najwyższym trudem wywalczył w mistrzostwach Polski 50 proc. i ... 12 miejsce. Pytlakowski grający w Helsinkach na 2 szachownicy — dzielił w Katowicach V — VIII miejsce. Nie mamy zastrzeżeń co do Platera, który w Mistrzostwach Polski zawiódł po raz pierwszy. Grynfeld grał bardzo dobrze, niestety ostatnie trzy porażki odrzuciły go na dalsze miejsce. Ostatni z olimpijczyków Litmanowicz udowodnił swym wynikiem, że nadal ustępuje wszystkim bez wyjątku naszym mistrzom, z których każdy miałby lepsze od niego prawo do gry w drużynie olimpijskiej. Warto jeszcze dodać, że dwaj tzw. popularnie „masażyści" z Helsinek, Balcarek i Gadaliński wyprzedzili w Katowicach 4 olimpijczyków...

Mamy nadzieję, że mające odbyć się 16 bm. oczekiwane od blisko 2 lat Walne Zebranie Sekcji Szachów GKKF wyciągnie z tych faktów należyte wnioski.

ST. GAWLIKOWSKI

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP. 11.
TELEFONY: Centr.: 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101. 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel 8-07-11 i 6-37-20 wewn. 56.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed. Państ. Wyodrębnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, Srebrna 12 Tel. centr. 8-04-21, 22, 30.
KOLPORTAŻ: PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 8-04-21, 22, 30.
WARUNKI PRENUMERATY:
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 1.80 zł, kwart. — 5.40 zł, półrocznie — 10.80 zł, rocznie — 21.60 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładową przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
3-B-28423

Poznanie dorobku narodów radzieckich ułatwi nam wykonanie własnych zadań przyspieszy nasze budownictwo socjalizmu

Posiedzenie Rady Naczelnej TPPR

5 bm. w siedzibie ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbyło się statutowe posiedzenie Rady Naczelnej TPP-R poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności Towarzystwa oraz wytycznych pracy przed IV Krajowym Zjazdem TPP-R. W obradach udział wzięli członkowie Rady Naczelnej TPP-R z prezesem Rady Naczelnej Towarzystwa — marszałkiem Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa z prezesem ZG TPP-R — Edwardem Ochabem na czele oraz przewodniczący i sekretarze Okręgów Wojewódzkich Towarzystwa.

Referat sprawozdawczy obrazujący rozwój działalności Towarzystwa w okresie od III Krajowego Zjazdu wygłosił Prezes ZG TPP-R — **Edward Ochab.** Mówca podkreślił na wstępie, że w okresie sprawozdawczym w ogromnym stopniu wzrosły potęga i rola Związku Radzieckiego w życiu międzynarodowym a zwłaszcza w walce o pokój.

Wymieniając następnie wielkie budowle Planu 6-letniego, wznoszone w oparciu o radzieckie projekty, maszyny i wszechstronną pomoc specjalistów radzieckich, mówca stwierdza: „Dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogliśmy pomyślnie rozwijać naszą gospodarkę narodową mimo prób blokady, stosowanej przez państwa imperialistyczne na komendę Ameryki."

W najszerszych masach naszego społeczeństwa rośnie zainteresowanie, chęć poznania życia i dorobku narodów radzieckich. Rośnie zrozumienie, że **poznanie dorobku narodów radzieckich ułatwi nam rozwiązanie i wykonanie naszych własnych zadań, przyspieszy nasze budownictwo socjalizmu".**

W dalszym ciągu referatu mówca przedstawia rozwój TPP-R oraz poszczególnych form działalności Towarzystwa.

Liczba członków Towarzystwa wzrosła o 2 miliony, osiągając 4.263 tys. osób. Towarzystwo nawiązało ożywioną współpracę z przedstawicielami radzieckiego świata kultury i nauki.

Mówiąc o zadaniach, stojących przed organizacjami terenowymi TPP-R, mówca podkreślił konieczność jak najściślejszego powiązania pracy Towarzystwa z organizacjami masowymi, jak związki zawodowe, ZSCh, Liga Kobiet oraz organizacje młodzieżowe.

Jako czołowe zadanie, stojące obecnie przed wszystkimi ogniwami Towarzystwa, mówca postawił konieczność zapoznania mas członkowskich z przebiegiem i materiałami XIX Zjazdu KPZR oraz szerokiej inicjatywy i współpracy w upowszechnianiu tych materiałów wśród całego narodu. „Słoneczne perspektywy — zakończył mówca — **nakreślone przez XIX Zjazd, które krok za krokiem wcielają w życie narody Związku Radzieckiego, są potężnym bodźcem dla milionów ludzi pracy na całym świecie, w tej liczbie dla naszego narodu, bodźcem do wytężonej pracy nad wykonaniem naszych zadań narodowych, nad zbudowaniem socjalizmu w Polsce."**

Po referacie, sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej wygłosił członek Rady Naczelnej — min. **Stefan Dybowski.**

Po dyskusji i podsumowaniu jej przez prezesa ZG TPP-R Ochaba, projekt nowego statutu TPP-R omówił członek Rady Naczelnej, wiceprzewodniczący Najwyższej Izby Kontroli — **Leon Chajn.** Rada Naczelna Towarzystwa dokonała również wyboru komisji statutowej dla przygotowania projektu statutu na IV Krajowy Zjazd TPP-R.

Rada Naczelna TPP-R jednogłośnie przyjęła wniosek, zgłoszony przez wiceprezesa Zarządu Głównego min. **S. Matuszewskiego,** dotyczący **zwołania IV Krajowego Zjazdu TPP-R na dni 6 i 7 grudnia br.**

Na zakończenie posiedzenia zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreślono decydujące znaczenie przyjaźni, pomocy i przykładu wielkiego Kraju Rad dla budowy socjalistycznej, szczęśliwej i silnej Polski Ludu pracującego.

Rada Naczelna wzywa w rezolucji wszystkich członków, aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do pomocy polskim masom pracującym we wszechstronnym przyswajaniu i ugruntowywaniu przebogatej treści podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR i historycznej pracy **Józefa Stalina** — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Równocześnie Rada Naczelna wzywa wszystkich członków TPP-R do walki o realizację Programu Frontu Narodowego.

„Wykonując te zadania — czytamy w zakończeniu rezolucji — **damy jeszcze raz niezbity dowód swej miłości i wdzięczności dla bohaterskich narodów radzieckich i Wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina. Pomożemy naszym robotnikom, chłopom i inteligentom szybciej i lepiej realizować zadania patriotyczne, przyczynimy się do wzmacniania potęgi gospodarczej i obronnej naszego kraju."**

Zjednoczenie Korei w myśl planów oprawców lisynmanowskich – to oddanie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod „opiekuńcze skrzydła" amerykańsko-japońskich imperialistów

Cyniczne przemówienie delegata kliki lisynmanowskiej na posiedzeniu ONZ

Jak donosi z Nowego Jorku korespondent agencji TASS, przemówienia w sprawie Korei przedstawicieli krajów bloku amerykańsko - angielskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej w dniu 3 listopada dowiodły ponownie, że rząd Stanów Zjednoczonych oraz rządy, które wraz z nim biorą udział w interwencji w Korei, są przeciwne pokojowemu uregulowaniu zagadnienia koreańskiego.

Dopuszczony przez blok amerykańsko - angielski do udziału w pracach Komisji Politycznej delegat kliki lisynmanowskiej zdemaskował w swoim cynicznym przemówieniu komedię, jaką usiłowali odegrać przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i ich poplecznicy, w dziele agresji w Korei, którzy podczas omawiania zagadnienia koreańskiego w Zgromadzeniu Ogólnym i w Komisji Politycznej udawali, że dążą do zawarcia rozejmu i do przywrócenia pokoju w Korei. **Delegat kliki lisynmanowskiej nawoływał do kontynuowania wojny w Korei i przyznał w istocie rzeczy, że przez „zjednoczenie Korei" rozumie zagarnięcie obszaru Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez lisynmanowskich oprawców.**

Nawiązując do agresywnych oświadczeń **Li Syn-mana** i jego popleczników w przededniu zbrojnej napaści na Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną, delegat kliki lisynmanowskiej oświadczył cynicznie: **„Prawdą jest, że zamierzaliśmy odzyskać nasze utracone dziedzictwo przy pomocy wszystkich środków, nie wyłączając wojny".**

W dalszym ciągu swego przemówienia delegat Li Syn-mana błagał swych amerykańskich władców o pomoc dla kontynuowania krwawej rzezi w Korei, przyznając otwarcie, że nie sposób pędzić żołnierzy południowo - koreańskich do walki, podczas gdy ich krewni na zapleczu głodują.

Przemówienie amb. J. Michałowskiego w ONZ

Podczas dyskusji w Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad skargą Indii przeciwko Unii Południowo - Afrykańskiej za rasistowskie prześladowania mniejszości hinduskiej w tym kraju, delegat polski ambasador **Jerzy Michałowski** poparł żądanie 14 krajów azjatyckich i arabskich, aby zniesione zostały ustawy dyskryminujące Hindusów i wypowiedział się za wnioskiem o utworzenie Komisji ONZ dla nadzoru nad rokowaniami przedstawicieli Indii, Pakistanu i Unii Południowo - Afrykańskiej w tej sprawie.

Wskazując, że przez cały świat, przechodzi równocześnie wielka fala walki wyzwoleńczej narodów uciskanych, delegat polski oświadczył, że akcja rządu Unii Południowo - Afrykańskiej, będąca próbą wstrzymania tego procesu przy pomocy terroru, jest akcją skazaną z góry na niepowodzenie. Niemniej jednak zagraża ona pokojowemu współżyciu narodów i obowiązkiem członków ONZ jest zapobieżenie tragicznym konsekwencjom tej polityki.

Rząd radziecki protestuje przeciwko nowym aktom agresji USA na Dalekim Wschodzie

Dnia 4 listopada ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowała do Departamentu Stanu USA notę, w której pisze m. in.:

Z polecenia Rządu Radzieckiego ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oświadcza co następuje:

Według doniesień prasy amerykańskiej, w dniu 27 września br. podano do wiadomości, że ministerstwo marynarki wojennej USA utworzyło dokoła Półwyspu Koreańskiego tzw. obronną strefę morską, obejmująca koreańskie wody terytorialne i znaczne obszary otwartego morza, że strefa ta będzie podlegała dowódcy morskich sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie oraz że każdy statek, wpływający do tej strefy, niezależnie od jego przynależności państwowej, zostanie zrewidowany.

Utworzenie „obronnej strefy morskiej" jest w rzeczywistości rozszerzeniem bezprawnie wprowadzonej przez rząd USA w 1950 r. blokady morskiej wybrzeża koreańskiego, a więc jest nowym aktem agresji na Dalekim Wschodzie, co raz jeszcze świadczy o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko nie dąży do położenia kresu wojnie w Korei, lecz kroczy drogą nowych aktów agresji. Utworzenie takiej strefy jest naruszeniem wolności żeglugi handlowej po otwartym morzu, a tym samym — naruszeniem praw Związku Radzieckiego i innych państw.

Rząd Radziecki uważa utworzenie przez rząd USA tzw. obronnej strefy morskiej wokół Korei za bezprawne i obciąża rząd USA całkowitą odpowiedzialnością za następstwa tego nowego aktu agresywnego oraz za szkody, które mogą być wyrządzone interesom Związku Radzieckiego.

Wyniki wyborów prezydenta w USA

Do późnych godzin nocnych nie ogłoszono jeszcze pełnych wyników wyborów, jakie się odbyły 4 bm. w USA. Kandydat republikański, **Eisenhower** odniósł zwycięstwo nad swym konkurentem z partii demokratycznej, **Stevensonem.** Otrzymał on — jak wynika z ostatnich danych — przeszło 29 milionów głosów (na Stevensona oddano przeszło 24 miliony głosów). Frekwencja wyborcza wynosiła przeszło 50 proc.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Reprezentantów i do Senatu nie są jeszcze znane. Agencja United Press, na podstawie dotychczasowych danych stwierdza, że „republikański prezydent nie będzie miał łatwej współpracy z nowym Kongresem".

Prof. A. Gagarin

Katolicyzm w służbie reakcji

Wśród istniejących w USA 256 różnych organizacji religijnych kościół katolicki jest jedną z najbardziej aktywnych sił reakcyjnych.

Kościół katolicki dokłada wszelkich starań, aby wciągnąć w swe sieci jak najwięcej młodzieży i kobiet. W Stanach Zjednoczonych działa **„Narodowa katolicka rada młodzieży",** posiadająca sześćset klubów, **„Narodowa federacja studentów wyższych uczelni katolickich",** oraz **„Narodowa konfederacja katolickich towarzystw dobroczynnych",** będąca sztabem katolickiej reakcji.

Pięciu amerykańskich kardynałów, dwudziestu arcybiskupów, stu trzydziestu sześciu biskupów i trzydzieści dziewięć tysięcy księży — oto czarna armia Watykanu w USA, która w 14.500 parafiach katolickich prowadzi reakcyjną, antydemokratyczną propagandę. **Kardynał kościoła katolickiego w USA Spellman, pretendent do tronu papieskiego, jest najbardziej aktywnym obrońcą obozu imperializmu i zaciętym wrogiem mas pracujących.**

Do walki przeciw nauce marksistowskiej i obozowi demokracji, pokoju i socjalizmu wykorzystuje reakcyjny kler literaturę, prasę, radio, szkoły, kino.

Miliarderzy USA nie żałują środków na propagandę religijną, na utrzymanie reakcyjnych przywódców zrzeszeń kościelnych.

Katolickie wydawnictwo **„Paulist presse"** wydaje w dużych nakładach broszury przesiąknięte nienawiścią do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Celem rozbicia i osłabienia ruchu robotniczego stwarza kościół katolicki w USA różne stowarzyszenia i organizacje. Rozbijając ruch robotniczy, dąży w interesach burżuazji do osłabienia klasy robotniczej Ameryki.

Za wzór organizacji państwowej uważają prowodyrzy amerykańskich katolików **państwo faszystowskie:** obecnie faszystowską Hiszpanię, w przeszłości Słowację Tisy i Włochy Mussoliniego.

Ksiądz katolicki **Canghein** w swej plugawej gazetce, przez radio i z kościelnej ambony otwarcie propaguje faszyzm. **„Przepowiadaliśmy** — pisze Canghein — **że narodowi socjaliści Ameryki, zorganizowani pod tą, lub jakąkolwiek inną nazwą, zdobędą w końcu kontrolę nad rządem na kontynencie amerykańskim... demokracja będzie musiała zginąć".**

Kierowane przez kardynała Spellmana reakcyjne koła katolickie Ameryki opublikowały swą platformę ideologiczną **„Człowiek i świat". Usiłuje ona zastąpić naukę ślepym fanatyzmem religijnym i wpoić wierzącym zwierzęcą nienawiść do kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.**

Koła katolickie i ich panowie z Wall Street **obawiają się nauki marksistowsko - leninowskiej, która prowadzi masy pracujące całego świata ku wyzwoleniu z ucisku klasowego i narodowego,** ku wyzwoleniu od kapitalistycznego niewolnictwa, bezrobocia, nędzy i stałej groźby grabieżczych wojen imperialistycznych. Płaszcząc się przed milionerami i miliarderami działacze religijni USA starają się zagłuszyć wszelkimi siłami słowa prawdy o ZSRR, który zbudował socjalizm i wznosi wielkie budowle komunizmu na Wołdze i Dnieprze, nad Donem i Amu-Darią, który przeobraża suche stepy i pustynie w urodzajne pola i ogrody.

Reakcyjni przywódcy kościelni, z Watykanem na czele, usiłują wzmocnić **„Międzynarodowe stowarzyszenie partii chrześcijańsko - demokratycznych", to najbardziej reakcyjne zjednoczenie klerykalnych, katolickich przede wszystkim partii zachodniej Europy, znajdujących się w ścisłym związku z amerykańskimi imperialistami i im podporządkowanych.**

Partie katolickie występują w obronie krwawego reżimu faszysty **Franco** w Hiszpanii i amerykańskiej marionetki z Niemiec zachodnich — bońskiego „rządu" odwetowca **Adenauera.** Austriacki minister oświaty, katolik **Hurdes** z rozrzewnieniem mówi o średniowiecznej Europie, **kiedy każdy król, czy książe był Sługą Bożym".** Wstecznik ten żałuje, że odeszły w przeszłość czasy, kiedy kaci kościoła katolickiego spalili na stosie Giordano Bruno i mogli unicestwić każdego postępowego działacza swej epoki.

W walce przeciw naukowemu światopoglądowi rewolucyjnej klasy robotniczej, przeciw masom pracującym — znaleźli sobie obrońcy imperializmu sojusznika w postaci katolickiego wstecznictwa.

Kościół katolicki wywiera obecnie znaczny wpływ na robotników USA poprzez katolickie związki zawodowe, przez tak zwany „katolicki socjalizm", zdemaskowany jeszcze przez Marksa i Engelsa w „Manifeście Komunistycznym".

Przedstawiciele Watykanu stanowią aktywną siłę imperialistycznej reakcji, podtrzymują oni doktrynę Trumana i jego politykę, zmierzającą do zawojowania panowania nad światem.

Logika interesów klasowych robotników, chłopów i inteligencji jest jednak silniejsza od religijnej logiki i imperialistycznej polityki papieża Piusa XII, Dullesa i innych podżegaczy wojennych, inspiratorów krwawej awantury wojennej w Korei, którzy dążą do rozpalenia nienawiści ludzi wierzących do komunistów i skierowania tej nienawiści przeciw wszystkim aktywnym obrońcom pokoju w całym świecie.

Tłum. I. G.

(Skrót artykułu prof. Gagarina z nr. 174 (8346) „Komsomolskiej Prawdy").

Międzynarodowe święto mas pracujących

Z artykułu wstępnego dziennika „Prawda"

W artykule wstępnym pt. „Międzynarodowe święto mas pracujących" dziennik „Prawda" stwierdza m. in.:

Narody Związku Radzieckiego, masy pracujące całego świata z ogromnym entuzjazmem witają 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z każdym rokiem nasza ojczyzna zbliża się ku wymarzonemu celowi, proklamowanemu przez Rewolucję Październikową, ku zbudowaniu społeczeństwa komunistycznego.

W przededniu 35 rocznicy Października spojrzenia milionów ludzi na całym świecie były skierowane ku Związkowi Radzieckiemu, ku Kremlowi moskiewskiemu, gdzie odbywał się XIX Zjazd Partii, z trybuny którego wygłosił historyczne przemówienie towarzysz Stalin. Ani jedno wydarzenie w okresie powojennym nie odbiło się w świadomości mas z taką siłą, jak prace Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Kierując się genialnymi wskazaniami towarzysza Stalina, ideami jego nowej klasycznej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", Zjazd nakreślił gigantyczny program dalszej walki narodu radzieckiego o zwycięstwo komunizmu.

Historia ludzkości — pisze dalej „Prawda" — zna nie mało rewolucji, które kończyły się zazwyczaj zamianą jednej grupy wyzyskiwaczy, która stała u steru rządów, przez inną grupę wyzyskiwaczy. **Wielka Rewolucja Październikowa różni się radykalnie od wszystkich poprzednich rewolucji, gdyż jej celem była nie zamiana jednej formy wyzysku przez inną formę wyzysku, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, organizacja nowego socjalistycznego społeczeństwa.**

Rewolucja Październikowa, wskazuje towarzysz **Stalin,** przerwała front światowego imperializmu, obaliła burżuazję imperialistyczną w jednym z największych krajów kapitalistycznych i postawiła u władzy socjalistyczny proletariat. Klasa najemnych, klasa prześladowanych, klasa uciskanych i wyzyskiwanych po raz pierwszy w historii ludzkości podniosła się do rzędu klasy panującej, zarażając swoim przykładem proletariuszów innych krajów.

Po ustanowieniu i utrwaleniu władzy radzieckiej masy pracujące naszego kraju pod mądrym kierownictwem Komunistycznej Partii poszły śmiało po drodze wskazanej przez geniuszów rewolucji Lenina i Stalina, po drodze rozwoju socjalistycznego. W zaciekłej walce przeciwko wszystkim i wszelkim wrogom narodu Komunistyczna Partia obroniła zwycięski sztandar Października, zapewniła budowanie socjalizmu w naszym kraju.

Charakteryzując wielkie międzynarodowe znaczenie Października — pisze dalej „Prawda" — **towarzysz Stalin wskazywał, że Rewolucja Październikowa podważyła imperializm nie tylko w ośrodkach jego panowania, lecz uderzyła również po jego zapleczu, podważając panowanie imperializmu w krajach kolonialnych i zależnych.**

Towarzysz **Stalin** uczy, że Rewolucji Październikowej nie można uważać tylko za rewolucję w dziedzinie stosunków gospodarczych i społecznych. **Jest ona jednocześnie rewolucją w umysłach, rewolucją w ideologii klasy robotniczej.** Rewolucja Październikowa zrodziła się i okrzepła pod sztandarem idei dyktatury proletariatu, pod sztandarem leninizmu. Oznacza ona przeto zwycięstwo marksizmu nad reformizmem, zwycięstwo leninizmu nad socjaldemokratyzmem, ostoją ideową kapitalizmu. Era umierania kapitalizmu jest jednocześnie erą umierania socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym. **Zwycięstwo Wielkiego Października, zwycięstwo socjalizmu — to triumf żywotnych idei leninizmu.**

Po scharakteryzowaniu nowego układu sił na arenie międzynarodowej, wytworzonego w rezultacie historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej „Prawda" pisze:

Okres powojenny jest okresem dalszego osłabienia światowego systemu kapitalistycznego i wzrostu sił demokracji i socjalizmu. Obecnie wraz z narodami ZSRR, w jednym szeregu z nimi kroczą masy pracujące krajów demokracji ludowej w Europie i Azji, które zdobyły wolność i budują nowe życie pod sztandarem leninizmu. Osiemset milionów ludzi zespoliło się w potężnym obozie socjalistycznym, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej narody Związku Radzieckiego witają wspaniałymi sukcesami w pokojowym budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

Genialna praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", historyczne przemówienie towarzysza Stalina na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii, uchwały Zjazdu uzbrajają naszą partię i naród radziecki w bojowy program budownictwa komunistycznego. Wykonanie 5-letniego planu rozwoju ZSRR w latach 1951 — 1955 będzie nowym poważnym krokiem w marszu naszego kraju ku komunizmowi.

Pod kierownictwem Komunistycznej Partii — pisze w zakończeniu „Prawda" — naród radziecki natchniony genialnymi dziełami towarzysza **Stalina,** historycznymi uchwałami XIX Zjazdu Partii pomyślnie rozwiązuje zadania budownictwa komunistycznego. **Pod zwycięskim sztandarem Lenina-Stalina budują nowe życie masy pracujące krajów demokracji ludowej.** Przykład wolnych narodów potężnego obozu socjalistycznego, na czele którego stoi Związek Radziecki, pomnaża siły mas pracujących wszystkich krajów, umacnia ich wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu. Rośnie i szerzy się potężny demokratyczny ruch setek milionów ludzi w obronie pokoju, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

W tych doniosłych dniach masy pracujące wszystkich krajów wraz z narodem radzieckim z entuzjazmem powtarzają słowa bojowych haseł Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

Niech żyje 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Demonstracja pokojowa studentów w Tokio. Foto CAF

Zapisy do podstawowych szkół rolniczych na rok szkolny 1953

Dla umożliwienia zdobycia kwalifikacji zawodowych robotnikom i pracownikom POM, Państwowej Służby Rolnej, członkom spółdzielni produkcyjnych oraz dorosłym z indywidualnych mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich, prowadzone są przez Ministerstwo Rolnictwa jednoroczne podstawowe szkoły rolnicze.

W okresie od 5.11 do 15.12 1952 r. Oddziały Szkolnictwa Rolniczego przy Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych przyjmować będą zgłoszenia kandydatów na jednoroczny kurs do:

Podstawowych szkół rolniczych, hodowli owiec, weterynaryjnych, księgowych POM, księgowych spółdzielni produkcyjnych, wodno-melioracyjnych.

Nauka rozpoczyna się 20.1 1953 r.

WARUNKI PRZYJĘCIA: przygotowanie ogólne w zakresie 4—7 klas szkoły podstawowej, wiek od 18 — 40 lat, mężczyźni winni mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej. Pożądanym jest, aby kandydaci kierowani przez POM, PZLZ i RZ Wod.-Melior. posiadali 1—2-letnią praktykę zawodową.

Do podania należy załączyć własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie z miejsca pracy, świadectwo lekarskie, zaświadczenie o stanie majątkowym i opinię organizacji, do której kandydat należy.

Wszyscy uczniowie mają zapewnioną bezpłatną naukę, wyżywienie i utrzymanie w internacie, na pokrycie których otrzymują stypendium.

Kierowani przez instytucje, a mający na swym utrzymaniu rodziny, otrzymują ponadto ostatnio pobierane pobory bez premii i dodatków.

Absolwenci podstawowych szkół rolniczych otrzymują zgodnie z nabytymi kwalifikacjami pracę w PGR, POM i PSR.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych wrócą do pracy, do swoich spółdzielni produkcyjnych.

Podstawowe szkoły rolnicze wzywają chętnych, szczególnie kobiety, do zapisywania się na jednoroczny kurs.